P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ. PIĄTEK, 6-GO SIERPNIA 1937 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 214

List arcyb. Sapiehy do p. Marsz. Piłsudskiej

Metropolita krakowski wyjaśnia, dlaczego nakazał przeniesienie zwłok Marszałka.-Marszałkową Piłsudską odwiedził również nuncjusz ks. Cortesi

WARSZAWA, 5 sierpnia.

Ks. metropolita krakowski Sapieha wystosował do p. marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej list, w którym podał motywy przeniesienia zwłok ś. p. Marszałka Piłsudskiego z krypty Leonarda do krypty Srebrnych Dzwonów.

P. Aleksandra Piłsudska odpowiedziała listem na pismo ks. metropolity.

* *
*

Dnia 5 b. m. nuncjusz apostolski msgr. Cortesi odwiedził panią Marszałkową Piłsudską.

W rozmowie została poruszona, na tle wypadków ostatnich, w związku z przeniesieniem zwłok Marszałka Piłsudskiego sprawa szacunku dla praw rodziny w tej dziedzinie.

Nie wolno wysyłać do Gdańska paczek żywnościowych

Warszawa, 5 sierpnia.

Władze pocztowe ogłosiły zarządzenie, w którym przypominają o bezwzględnym zakazie wysyłania do Gdańska paczek żywnościowych, nawet za pośrednictwem polskiego urzędu pocztowego w Gdańsku.

Ogólnopolski zjazd niższych funkcjonariuszy państwowych

Warszawa, 5 sierpnia.

W dniach od 15 do 17 b. m. odbędzie się ogólno-polski zjazd niższych funkcjonariuszów państwowych. Zjazd został zwołany do Krakowa i będzie połączony z pochodem na Wawel celem oddania hołdu prochom Marszałka.

W czasie zjazdu omawiane będą różne sprawy zawodowe, a między in. akcja o zniesienie specjalnego podatku od uposażeń.

B. minister aresztowany na dworcu, w Sofii

Białogród, 5 sierpnia.

(PAT) Jak donoszą z Sofii, przewódca stronnictwa agrarnego, b. minister Gliczew, który powracał z podróży do Paryża, został aresztowany na dworcu w Sofii po wyjściu z pociągu.

Powody aresztowania nie zostały ujawnione przez władze.

Nowe znaczki pocztowe z podobizną Marsz. Smigłego-Rydza

Warszawa, 5 sierpnia.

W związku z emisją nowych znaczków pocztowych opatrzonych podobizną Marszałka Śmigłego-Rydza wartości 25 i 55 gr. ustalono, że nakład tych znaczków wyniesie 14 milionów egzemplarzy.

283 dyplomy nostryfikowano na uczelniach polskich

Warszawa, 5 sierpnia.

W ciągu ubiegłego dwulecia przeprowadzono na wyższych uczelniach w Polsce nostryfikację 283 dyplomów naukowych, wydanych przez uczelnie zagraniczne, z czego 167 dyplomów doktorów medycyny.

Tokio, 5 sierpnia.

(PAT) Agencja „Domei" donosi, że ofiarami tajfunu, który w ostatnich dniach szalał nad Koreą, padło 130 zabitych.

Patriarcha Barnaba nie został otruty

Orzeczenie lekarzy - Wydzieliny poddano badaniom chemicznym

Białogród, 5 sierpnia.

(PAT) W związku z ciągle krążącymi na terenie Jugosławii pogłoskami, iż powodem śmierci patriarchy Barnaby było otrucie, dziś w godzinach wieczornych podane zostało przez zarząd miasta Białogrodu do publicznej wiadomości oświadczenie lekarzy, którzy czuwali nad stanem zdrowia patriarchy.

W odpowiedzi na postawione im pisemne pytania, lekarze zgodnie oświadczyli, że patriarcha chorował na zatrucie organów pokarmowych z reperkusją na układ nerwowy.

Bezpośrednim powodem śmierci było obustronne zapalenie płuc i osłabienie serca. Schorzenie to nie stoi w bezpośredniej łączności z poprzednimi chorobami patriarchy, ale z uwagi na to, że cierpiał on dawniej na chorobę organów pokarmowych, można przypuszczać, że istniała wogóle skłonność do chorób żołądkowych i serca.

Poza tym zarządzona została analiza wydzielin patriarchy w tutejszym centralnym zakładzie higieny. Badania dały również wynik negatywny.

Min. Daladier cudem ocalał

w katastrofie okrętowej. — Jacht, którym odbywał podróż zderzył się z parowcem

Paryż, 5 sierpnia.

(PAT) Minister wojny, Daladier, który odbywa obecnie wypoczynkową podróż po morzu Śródziemnym, omal nie uległ bardzo poważnemu wypadkowi.

Na jacht „Vellela 2", na którym znajdował się minister wojny, najechał na wodach włoskich na szerokości Sestri-Lewante, o 6 mil od Rapallo, jakiś nieznany parowiec, który wbrew obowiązującym przepisom bynajmniej nie zboczył z drogi, celem przepuszczenia nadjeżdżającego jachtu.

Parowiec zmienił kierunek dopiero w ostatniej chwili, ale pomimo to nie dało się uniknąć zderzenia. Cały przód jachtu min. Daladier został zniszczony, a maszt przedni jest zupełnie strzaskany. Następnie parowiec, nie reagując zupełnie na wołanie kapitana żaglowca, odjechał, nie ujawniając swej nazwy.

Uszkodzony jacht o własnych siłach powrócił do portu w zatoce Portofino.

Władze włoskie rozpoczęły już dochodzenia celem stwierdzenia nazwy statku, który najechał na jacht. „Vellela 2" udaje się w najbliższych dniach do Genui, celem oficjalnego skonstatowania przez przedstawicieli towarzystwa asekuracyjnego doznanych awarii.

Jak informuje korespondent „Journala", „Vellela 2" nie zatonął w czasie zderzenia tylko dlatego, że posiada bardzo mocny kadłub stalowy.

Delegacja „Arconii" u Marsz. Smigłego-Rydza

Korporanci złożyli Marszałkowi wizytę w prywatnym mieszkaniu

Warszawa, 5 sierpnia.

Dziś przed południem siedmiu przedstawicieli korporacji akademickiej „Arconia", a mianowicie trzech członków zarządu i czterech filistrów udało się do prywatnego mieszkania Marszałka Śmigłego-Rydza, celem złożenia Naczelnemu Wodzowi rewizyty za jego znaną wizytę na bankiecie „Arconii".

Jak wiadomo, w swoim czasie wizytę Marszałka Rydza na bankiecie „Arconii" uznano w niektórych kołach politycznych za pierwszy krok ku zbliżeniu obozu legionowego do młodzieży narodowej.

Dwuch członków Str. Narodowego, którzy wzięli udział w bankiecie „Arconii", zostało wówczas zawieszonych w prawach członkowskich.

Ostre ultimatum Anglii do gen. Franco

z żądaniem zwolnienia zatrzymanego statku

Londyn, 5 sierpnia.

(PAT) Jak wiadomo, statek brytyjski „Molton" w drodze z Bilbao do Santander z uciekinierami baskijskimi zatrzymany został 14 lipca przez okręty gen. Franco.

„Daily Express" donosi obecnie, że na dwukrotne żądanie brytyjskie, zwolnienia tego statku, gen. Franco odpowiedział odmownie, twierdząc, że większość załogi Basków stanowili „czerwoni".

Foreign Office potwierdza, że nota w sprawie statku „Molton" została istotnie otrzymana od gen. Franco.

Przypuszczać należy, że rząd brytyjski wystosuje do gen. Franco ostre ultimatum, domagając się zwolnienia statku i jego załogi w określonym terminie.

Kolej jest odpowiedzialna

za nieszczęśliwe wypadki podróżnych

Warszawa, 5 sierpnia.

Sąd Najwyższy ogłosił niezmiernie ciekawe orzeczenie w sprawie procesów o odszkodowanie za nieszczęśliwe wypadki na kolejach. Chodzi w tym wypadku o cały szereg powództw zgłaszanych przez osoby prywatne, poszkodowane w wypadkach kolejowych, przeciwko zarządowi PKP o odszkodowanie za straty materialne jak i za krzywdy moralne. Oczywiście, również za kalectwa itd.

Sąd Najwyższy orzekł, że według kodeksu zobowiązań należy się poszkodowanym zadośćuczynienie od zarządu PKP, bez względu na stopień winy kolei w wypadku, a nawet bez względu na to, czy kolej wogóle ponosi odpowiedzialność za dany wypadek.

Katastrofa samochodu ks. Lichtenstein

Księżna na szczęście nie odniosła żadnego szwanku

Łańcut, 5 sierpnia.

Księżnę Lichtenstein, przebywającą wśród gości hr. Potockiego w Łańcucie, spotkała dramatyczna przygoda w podróży z Czechosłowacji do Łańcuta.

Samochód księżnej Lichtenstein w drodze do Łańcuta napotkał na szosie jadące nieprawidłowo wozy chłopskie. Mimo sygnałów ostrzegawczych, nie zjeżdżały one na bok a jeden skręcił w ostatniej chwili, zajeżdżającej drogą ciężkiej limuzynie.

Szofer zahamował gwałtownie, a wówczas ciężka maszyna zarzucona, wpadła do rowu, przewracając się do góry kołami. Księżna Lichtenstein, oprócz wstrząsu nerwowego, nie odniosła żadnego szwanku. Również i szofer wyszedł cało z wypadku. W samochodzie wybite są wszystkie szyby i uszkodzona karoseria.

LUDNOŚĆ UCIEKA Z SZANGHAJU

w obawie przed bombardowaniem.— Japończycy umacniają pozycje na zajętych terenach. — Walki w okolicy Tientsinu

SZANGHAJ, 5 sierpnia.

(PAT) Wobec rozszerzających się coraz bardziej wiadomości o bliskim wybuchu wojny chińsko-japońskiej i możliwości natychmiastowego bombardowania Szanghaju, około 60.000 chińczyków wraz z całym swym majątkiem uciekło z dzielnic chińskich i północno-zachodnich części strefy międzynarodowej miasta do centrum szanghajskich koncesji europejskich.

Z Nankinu przybyło do miasta wiele tysięcy uciekinierów w obawie przed raidami samolotów japońskich na stolicę rządu centralnego. Jednocześnie zaś z Szanghaju bardzo wielu mieszkańców tego miasta ucieka w kierunku Nankinu, sądząc, iż tam będą bezpieczniejsi.

Fala uciekinierów w jedną i drugą stronę była tak duża w ostatnich dniach że ruch kolejowy na trasie Szanghaj—Nankin musiał być znacznie powiększony.

Z miast położonych nad rzeką Yang-Tse oraz ze wschodniego wybrzeża ciągną karawany uciekinierów do dzielnic centralnych kraju.

Donoszą tu, że w odległości 50 klm. na południe od Tien-Tsinu w okolicach Ma-Chang toczyły się walki. Również i na północ od Pekinu doszło do silnych starć o posiadanie wzgórza Nan-Kou.

Oddziały umacniają się w okolicy Pekinu. Siły japońskie w Pekinie i Tien-Tsinie oceniane są obecnie na 35 tys. ludzi. Przewidują, iż japończycy skierują atak na południe na Tsang-Sien i Pao-Ting, jak również w kierunku północnym na Czahar i Su-Yuan. Lotnictwo japońskie bombardowało ponownie Han-Kou.

Szanghaj, 5 sierpnia.

(PAT) Koła wojskowe w Paotingfu liczą się z możliwością dalszego posunięcia się japończyków w kierunku Paotingfu i Czangczu. Wojska japońskie w Chinach północnych otrzymały jakoby znaczne posiłki. Ostatnio przybyło tam podobno około 40 tysięcy żołnierzy japońskich.

Japończycy budują fortyfikacje polowe w pobliżu Fengtai i Czangtsientien na zachód od Pekinu.

Całe Chiny, donosi agencja „Central News", oczekują ze spokojem decyzji Nankinu, gdzie marszałek Czang-Kai-Szek prowadzi rozmowy z głównymi szefami prowincji, ustalając plan działania.

Tokio, 5 sierpnia.

(PAT) Agencja „Domei" donosi: Wielkie wrażenie wywarły wiadomości prasowe z Los Angeles, że Russel Hearn, były dowódca Czang-Tso-Lina zamierza zorganizować grupę 182 lotników amerykańskich, którzy udaliby się do Chin.

Każdy z lotników miałby do rozporządzenia dwa samoloty. Rząd japoński zamierza w sposób formalny zwrócić uwagę rządu amerykańskiego na ten fakt.

Nawiązanie rokowań pokojowych?

Ambasador japoński zdąża do Nankinu

Nankin, 5 sierpnia.

(PAT) Przyjazd ambasadora Kawagoe, który w pośpiechu opuścił Tien-Tsin, udając się do Szanghaju przez Dairen, oczekiwany jest w Nankinie z wielkim zainteresowaniem.

W kołach politycznych przypuszczają, że Kawagoe może pozostać w Szanghaju, przeprowadzając rozmowy wstępne.

Przyjazd Kawagoe, który jeszcze wczoraj był komentowany przez prasę chińską, jako zupełnie bezużyteczny, dzisiaj wprawdzie traktowany jest nadal sceptycznie, ale w głosach pracy widoczne jest zaciekawienie propozycjami, jakie uczyni w imieniu swego rządu ambasador japoński. Do tej zmiany w nastrojach prasy, w cudzoziemskich kołach Nankinu przywiązane jest duże znaczenie.

Czynione są w dalszym ciągu przygotowania wojenne. Nie oznacza to jednak, według chińskich kół politycznych, iż wojna jest nieunikniona.

Autobus wpadł do przepaści

10 pasażerów walczy ze śmiercią

Sofia, 5 sierpnia.

(PAT) W pobliżu miejscowości Celarsco, autobus wiozący około 50 turystów, na skutek nieuwagi szofera spadł do przepaści, przy czym nastąpił wybuch zbiornika z benzyną.

10-ciu pasażerów walczy ze śmiercią. Niemal wszyscy odnieśli cięższe i lżejsze obrażenia.

Hydroplan wydobyto

ale pasażerowie zginęli

Waszyngton, 5 sierpnia.

(PAT) Departament marynarki otrzymał z Balbao (Panama) radiogram, donoszący, że po wydobyciu z morza kadłuba wodnosamolotu „Santa Maria" stwierdzono, że katastrofa nastąpiła skutkiem wybuchu zbiorników benzyny w chwili, gdy samolot zetknął się z falami morza.

Jakkolwiek brak wszelkiej nadziei na znalezienie przy życiu lotników, poszukiwania ich trwają.

Międzynarodowa pożyczka dla Chin

w sumie 20 milionów funtów szterlingów

Londyn, 5 sierpnia.

(PAT) Agencja Reutera dowiaduje się, że w czasie wizyty w Londynie chińskiego ministra finansów d-ra Kunga zostały ustalone zasady emisji pożyczki dla Chin w wysokości 20 mil. funtów szterlingów. Pożyczka ta zagwarantowana byłaby wpływami z ceł.

Sądzą tu, że pożyczka będzie wyłożona do publicznej subskrypcji, a zainteresowane w niej są, oprócz Anglii, również Ameryka, Francja i Belgia.

Agencja Reutera donosi dalej, że prawdopodobnie cała suma pożyczki zdeponowana będzie w Londynie, a rząd chiński będzie dysponował nią w miarę potrzeby. Pożyczka częściowo ma być użyta na konwersję dawnej wewnętrznej pożyczki chińskiej.

Negus wycofał z druku pamiętniki

rzekomo ze względów politycznych. — Wydawcy odmówili wydania rękopisów

Londyn, 5 sierpnia.

(PAT) Pewną sensację wzbudziła w Londynie wiadomość, że **pamiętniki b. cesarza Abisynii Haile Selassie, które miały niebawem ukazać się w tłumaczeniu angielskim zostały nagle wycofane z druku.**

Haile Selassie zawarł ubiegłej jesieni z angielską firmą wydawniczą umowę, zobowiązując się do napisania pamiętników, przedstawiających rozwój wypadków przed inwazją włoską oraz przebieg kampanii abisyńskiej.

Pamiętniki zostały napisane osobiście przez Haile Selassie w języku amharyjskim i obecnie przygotowywane było tłumaczenie angielskie.

Przed kilku jednak dniami adwokat Haile Selassie powiadomił wydawców angielskich, iż **cesarz, stosując się do rady swych politycznych doradców, postanowił nie ogłaszać swych pamiętników.**

Względy, jakimi Haile Selassie kierował się powziąwszy tę decyzję, były natury politycznej i nie zostały ujawnione. Wydawcy angielscy odmówili rzekomo wydania rękopisów i postanowili zbadać całą sprawę.

Zdarzenia i ludzie

Cudy indyjskich fakirów

Dotychczas nauka nie znalazła na nie wytłomaczenia

Bombay, w lipcu.

Tyle razy czytało się i słyszało o cudach, czynionych przez fakirów i indyjskich yogów. Podobno nawet w Europie magicy potrafią naśladować indyjskie tricki. Kiedy jednak ogląda się na własne oczy popisy Hindusów, człowiek mimowoli zadaje sobie pytanie, czy rzeczywiście to może być oszustwem. Pomiędzy sceną wielkiego europejskiego teatru, zasobną w światła, lustra, niewidzialne przewody, drzwi i klapy, a zwykłą łąką indyjską jest tak olbrzymia różnica, iż trudno metodami magików europejskich tłumaczyć wyczyny indyjskie.

W kwietniu b. r. odwiedziłem moich przyjaciół, mieszkających na wyspie Ceylon. Pewnego późnego popołudnia, kiedy piliśmy herbatę na werandzie, zjawił się w ogrodzie jakiś starszy Hindus i spytał gospodarza, dr. Z., czy pozwoli on na urządzenie przedstawienia yogów. Mój przyjaciel zgodził się chętnie. Do ogrodu weszło 5 Hindusów. Wszyscy byli nieomal nadzy, nosząc tylko opaski dookoła bioder. Podczas, gdy czterej pozostali z tyłu i zajęli się wbijaniem 4 pali w ziemię, piąty wysunął się na czoło i zaczął pokazywać sztuki, dość zresztą niewybredne. Łykał więc olbrzymie kamienie wagi 5 kg., które później w niewytłumaczony sposób zwracał, pożerał miałko tłuczone szkło, ogień, wsuwał sobie do przełyku długi miecz i t. d. Wszystkie te sztuczki są, oczywiście, dość znane, by budziły jakieś żywsze zainteresowanie. Najwidoczniej chodziło mu o to, aby odwrócić uwagę od tego, co czynią towarzysze.

Jak powiedziałem, wbili oni 4 pale mniej więcej dwumetrowej wysokości w ten sposób, iż tworzyły one jakgdyby cztery kąty namiotu. Wkrótce zarzucili na pale przyniesione z sobą płótno: namiot był gotów, a przednia jego część składała się z zasuwanej z boku jakgdyby kurtyny. Wówczas Hindusi poprosili mego gospodarza o gruby sznur. Gdy przyniesiono zwoje sznura, jeden z Hndusów został przywiązany do pala w namiocie. Przywiązany został w ten sposób, że całe jego ciało zostało okręcone zwojami tak, iż nie mógłby on ruszyć ani ręką ani nogą, ani nawet szyją. Próbowaliśmy własnoręcznie, sprawdzaliśmy węzły — zdawało się, że Hindus palcem nie potrafi ruszyć.

Wówczas zaciągnięto kurtynę, o której wspomniałem. Rozległ się dźwięk piszczałek i bębenków. Po upływie minuty kurtyna znowuż się rozsunęła. Ku naszemu niesłychanemu zdziwieniu Hindus był w dalszym ciągu przywiązany do pala, ale nie z prawej lecz z lewej strony. Jakim sposobem w ciągu jednej minuty zdołał on sam, albo z jakąś tajemniczą pomocą, oswobodzić się z jednego pala i przywiązać do drugiego, tego zrozumieć nie potrafię.

Zasunięto znowu kurtynę po to tylko, by po chwili rozsunął ją. Hindus przywiązany był już do trzeciego pala.

Zaciągnięto jeszcze raz kurtynę, a kiedy odsłonięto ją w namiocie nie było nikogo. Sam wszedłem do namiotu i przekonałem się, że nikogo w namiocie nie ma.

Pozostali Hindusi przy dźwiękach piszczałek rozpoczęli jakiś monotonny śpiew. Nagle jeden z nich głośno coś zawołał. Z oddali usłyszeliśmy odpowiedź. Przywiązany przed chwilą Hindus biegł zdyszany z daleka i po kilku minutach przygalopował do ogródką. Czy mógł on uciec z namiotu? Jakim sposobem, jeżeli to wszystko odbywało się w biały dzień, w słońcu, skoro ogród pełen był ludzi z pośród służby, skoro wogóle w ciągu tak krótkiego czasu nie można przebyć dystansu tak wielkiego, jak ten, który przebył Hindus?

Mój przyjaciel rzucił podejrzenie, że to nie jest ten sam człowiek, ale może bardzo podobny do niego. W takim razie, gdzie podział się Hindus z namiotu? Dlaczego yogów była tak samo teraz, jak i poprzednio pięciu?

Drugi numer programu, którym się popisywali, był niemniej frapujący. Znowu wbito pal pośrodku łączki w ogrodzie. O jakiś metr za palem położył się drugi Hindus. Pozostali nakryli go jakgdyby obrusem i mruczeli nad nim jakieś zaklęcia.

Kiedy zdjęli ów obrus, okazało się, iż Hindus nie leżał na ziemi, ale w tej samej leżącej pozycji unosi się w powietrzu na wysokości 1/2 m. W naszych oczach ciało jego jakgdyby zesztywniało, podnosiło się coraz wyżej aż wreszcie doszło do dwuch metrów. Hindus leżał w powietrzu z głową opartą na ręku zupełnie nieruchomo, zupełnie jak gdyby pogrążony w głębokim kataleptycznym śnie.

Znam już zgóry odpowiedź wszystkich tych, którzy będą kpić z powyższych dwuch faktów. Powiedzą: nie ma rzeczy nadprzyrodzonych. To, oczywiście, wy zostaliście zahypnotyzowani. Widzieliście pusty namiot, widzieliście Hindusa wędrującego od słupa do słupa, widzieliście towarzysza jego unoszącego się w powietrzu, ale nie widzieliście rzeczywistości, która poprostu polegała na tym, że was zahypnotyzowano.

Głupstwo. Mam dowód, że tak nie było. Robiłem zdjęcia fotograficzne. Na zdjęciach tych widać „jak byk" wszystko to, co powyżej opisywałem. A dotychczas jeszcze nikomu nie udało się zahypnotyzować kliszy.

Cuda fakirów i yogów czekają jeszcze na wytłumaczenie. Dotychczas nikt nie dał wyczerpującej a krytycznej odpowiedzi na nie.

R. K. W.

ŻYDZI ROZPOCZNĄ ROKOWANIA Z ANGLIĄ

Frakcja robotnicza odmawia egzekutywie pełnomocnictw do zawierania układów w sprawie Palestyny i żąda zwołania jeszcze jednego kongresu

Uchwała kongresu sjonistycznego przedłożona będzie w poniedziałek komisji mandatowej Ligi Narodów

ZURYCH, 5 sierpnia.

Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu, większością 285 głosów przeciw 115, plenum kongresu uchwaliło wniosek w myśl którego, kongres przekształcić się ma w komisję polityczną i odbywać będzie narady przy drzwiach zamkniętych.

O godz. 4.30 po południu wznowiono tajne obrady, w czasie których rozpoczęła się dyskusja nad znanym wnioskiem dr. Weizmanna.

Odrębny projekt rezolucji zgłosiła najliczniejsza frakcja, a mianowicie grupa robotnicza „Poalej-Sjon" — „Hitachdut".

Projekt rezolucji brzmi:

1) Kongres poleca egzekutywie ściśle trzymać się międzynarodowego uznania historycznej więzi między narodem żydowskim a Palestyną, oraz pełni praw narodu żydowskiego tak, jak one znalazły wyraz w mandacie palestyńskim.

2) Kongres upoważnia egzekutywę do rokowań, celem wyjaśnienia konkretnej treści propozycji rządowych w sprawie utworzenia Państwa Żydowskiego w Palestynie.

3) Rezultat tych wyjaśnień egzekutywa winna przedłożyć nowowybranemu kongesowi.

4) Przed decyzją tego kongresu egzekutywa nie jest upoważniona wiązać się, ani wiązać Organizacji Sjonistycznej, jakimkolwiek planem, czy wnioskiem, który koliduje z mandatem lub stanowi jego naruszenie."

Ponieważ grupa robotnicza stanowi najliczniejszą frakcję, gdyż rozporządza blisko połową głosów, panuje tu przekonanie, że cytowana wyżej rezolucja uzyska większość.

Wniosek dr. Weizmanna, przewiduje natomiast upoważnienie egzekutywy do wszczęcia merytorycznych rokowań z Anglią w sprawie szczegółów dotyczących projektu Państwa Żydowskiego.

Najbliższe, a prawdopodobnie, ostatnie już jawne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek. Tegoż dnia, po głosowaniu, dr. Weizmann uda się do Genewy, aby przedłożyć uchwałę Kongresu Komisji mandatowej Ligi Narodów.

Dalsza procedura

Zurych, 5 sierpnia.

W związku z żywym zainteresowaniem, jak ukształtuje się problem palestyński w wypadku, jeśli egzekutywa uzyska od Kongresu żądane pełnomocnictwa dla prowadzenia rokowań z władzą mandatową, wyjaśnić należy co następuje:

Jak przypuszczają rada Ligi Narodów po wysłuchaniu na sesji wrześniowej sprawozdania Komisji Mandatowej, powiadomi rząd angielski, że sprawa zniesienia obecnego mandatu palestyńskiego będzie mogła być rozpatrzona, po przedłożeniu przez rząd angileski, szczegółowego planu o tym, jak ma być powołane do życia państwo arabskie i państwo żydowskie oraz na jakich zasadach zorganizowana będzie administracja obszaru mandatowego Palestyny.

W tym też czasie toczyłyby się rokowania między Anglią a Agencją Żydowską oraz między Anglią a przedstawicielami Arabów palestyńskich. Rokowania te będą powiązane z pracami specjalnych komisji o których wspomina sprawozdanie Komisji Królewskiej, jak komisja dla dokładnego wytyczenia granic, komisja dla uregulowania spraw finansowych, transferu ludzi i majątków między nowymi państwami i t. d.

Na podstawie ewentualnie osiągniętego porozumienia byłyby ustalone główne zasady form ustrojowych państwa żydowskiego i arabskiego. Uzgodniony tą drogą plan byłby przedłożony w Izbie Gmin. Po uzyskaniu sankcji parlamentu projekt przedłożony będzie Lidze Narodów. Dopiero po zatwierdzeniu projektu przez Ligę Narodów, Anglia przystąpi do rokowań z Żydami i Arabami w sprawie powołania prowizorycznych rządów które obejmą władzę na odnośnych obszarach. Procedura ta będzie, rzecz jasna, związana z szeregiem przepisów przejściowych. Rządy państwa arabskiego i żydowskiego zawrą przewidziane traktaty z Anglią uzyskując możność wstąpienia do Ligi Narodów.

Powyższa rezolucja będzie, rzecz jasna, aktualna tylko w tym wypadku, jeśli nie zajdą istotne zmiany w sytuacji politycznej.

Egzekutywa sjonistyczna zaakceptowała wnioski komisji królewskiej jako podstawę do rokowań?

ZURYCH, 5 sierpnia.

Organ kongresowy Judenstaatspartei „Kongresstribüne" zamieszcza dziś doniesienie z Genewy o memoriale, który Egzekutywa Sjonistyczna złożyć miała w Komisji Mandatowej Ligi Narodów.

Memoriał dotyczy wniosków Komisji Królewskiej o podziale Palestyny i utworzeniu państwa żydowskiego.

W memoriale tym—jak donosi „Kongresstribüne" — Egzekutywa Sjonistyczna informuje członków Komisji Mandatowej, że akceptuje wnioski Komisji Królewskiej o podziale Palestyny z pewnymi modyfikacjami jako podstawę do rokowań.

Wielki pożar w Tel-Aviv

Straty wynoszą półtora miliona franków

Tel Aviv, 5 sierpnia.

(PAT) Ubiegłej nocy wybuchł pożar, którego pastwą padło kilka magazynów z żywnością. Straty wynoszą przeszło półtora miliona franków.

Niemcy bez metali

Nie wolno remontować sklepów bez zezwolenia

Berlin, 5 sierpnia.

(PAT) Obowiązek oszczędzania materiałów budowlanych rozciągnięto na drobne budowy i przeróbki sklepów. Do parkanów, krat, szyldów i reklam należy zużywać możliwie najmniejszą ilość metalu.

Projekty przebudowy sklepów należy meldować w odpowiednim urzędzie i ubiegać się o zezwolenie.

Komisja mandatowa przeciw rządowi palestyńskiemu

Rozruchy były możliwe wskutek niezdecydowania administracji

Genewa, 5 sierpnia.

Na dzisiejszym, czwartkowym posiedzeniu, Komisja Mandatowa kontynuowała dyskusję nad sprawozdaniem administracji palestyńskiej za rok 1936.

Szereg członków komisji ostro zaatakował zbyt tolerancyjny stosunek rządu palestyńskiego do urzędników arabskich, którzy w specjalnym oświadczeniu solidaryzowali się z arabskim ruchem terorystycznym. Członkowie komisji Mandatowej wyrazili zdziwienie z tego powodu, że rząd palestyński dopuścił do tak jaskrawego podkopania jego prestiżu.

Przedstawiciele władzy mandatowej, minister Ormsby Gore i H. Hall, usiłowali usprawiedliwić postępowanie urzędników arabskich tym, że byli oni pod nieustannym terorem ekstremistów arabskich. Poza tym tą drogą uniknięto akcesu urzędników arabskich do strajku generalnego.

Z kolei Komisja Mandatowa przystąpiła do przedyskutowania zasadniczej sprawy, która będzie miała znaczny wpływ na ukształtowanie się opinii komisji, mianowicie, czy przyczyny rozruchów tkwią w samym mandacie, czy też działały zgoła inne czynniki. Kilku członków komisji wyraziło opinię, że rozruchy mogły wybuchnąć tylko na skutek niezdecydowanej postawy rządu palestyńskiego i jego chwiejnej polityki, która nie urzeczywistniała postanowień mandatu.

Chłopi przeciw ekscesom antysemickim

Targi w woj. kieleckim odbywają się w spokoju z udziałem Żydów. — Akcja bojkotów wzmogła się natomiast w Kaliszu

Warszawa, 5 sierpnia.

Do Warszawy w dalszym ciągu nadchodzą wiadomości o nieustającej kampanii bojkotowej w Kaliszu, gdzie dochodzi do różnych scysyj.

Ekscesy antyżydowskie miały również miejsce w Różanie, dzięki jednak energicznej postawie miejscowej policji, nie dopuszczono do zaburzeń. Głównych prowodyrów aresztowano.

Żydowskie organizacje kupieckie w Warszawie otrzymały wiadomości o całkowitym uspokojeniu na terenie województwa kielckiego, gdzie targi odbywają się normalnie. Szczególnie sympatyczne wieści dochodzą ze wsi Podworze w wojew. kieleckim. Targi w całej tej okolicy odbywają się stale przy udziale Żydów w zupełnej zgodzie i harmonii.

Należy zaznaczyć, że miejscowi chłopi z księdzem na czele, energicznie przeciwstawili się wszelkim próbom zakłócenia spokoju.

Jeden z uczestników zajść w Częstochowie

skazany na 10 mies. więzienia za okrzyk: „Niech żyje rewolucja narodowa!"

Częstochowa, 5 sierpnia.

(PAT) W dniu 20 czerwca rb., nazajutrz po zabójstwie ś. p. Stefana Barana, w Częstochowie, w czasie wynikłych zajść, jeden z demonstrantów wzniósł okrzyk: „Niech żyje rewolucja narodowa!" W związku z tym w dniu wczorajszym przed sądem stanęło 3-ch oskarżonych pod zarzutem nawoływania do zbrodni stanu i zmiany przemocą ustalonego przez konstytucje ustroju państwa.

Sąd uznał winę Władysława Kasztelana za udowodnioną i skazał go na 10 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego od 20 czerwca rb. i zawieszeniem reszty kary na przeciąg lat 4-ch.

Pozostali dwaj oskarżeni w braku dowodów winy zostali uniewinnieni.

Francuzi — „nosiciele bakteryj"

mają być przez gen. Franko ułaskawieni

Hendaye, 5 sierpnia.

(PAT) Dwaj Francuzi, oskarżeni o szpiegostwo i próbę rozpowszechniania chorób zakaźnych na tyłach armii gen. Franco, osadzeni są w jednym z pokojów merostwa w Irunie. Jeden z nich Bouguennec, jest dziennikarzem, drugi zaś — Chabras — jest artystą filmowym.

Korespondent Havasa otrzymał zezwolenie na odwiedzenie ich i rozmówienie się z nimi. Obaj są zupełnie zdrowi i oświadczają, że przez cały czas byli zupełnie dobrze traktowani. Zamieszkują oni w pokoju, który nie przypomina wcale celi więziennej, tak, że nawet w oknach nie ma krat. Nie jest rzeczą wyłączoną, iż w niedalekiej przyszłości obaj Francuzi, skazani, jak wiadomo, na karę śmierci, będą ułaskawieni.

Strajk kolejowy

w St. Zjednoczonych zażegnany

Waszyngton, 5 sierpnia.

(PAT) Groźba strajku 800 tys. kolejarzy została zażegnana w drodze rozjemstwa, zarządzonego przez władze związkowe Stanów Zjednoczonych.

„Mein Kampf"

dozwolony w Austrii

Wiedeń, 5 sierpnia.

(PAT) Zniesienie zakazu rozpowszechniania książki kanclerza Hitlera „Mein Kampf", postanowione zasadniczo przy zawarciu układu prasowego austriacko-niemieckiego weszło w życie z dniem dzisiejszym.

Winston Churchill

b. minister Wielkiej Brytanii

NIEBEZPIECZEŃSTWO PODZIAŁU PALESTYNY

Jeden z najstarszych i najznakomitszych polityków brytyjskich, sir Winston Churichill, wielokrotny minister Wielkiej Brytanii, członek Królewskiej Rady Prywatnej, poseł do Izby Gmin i współautor przyjętej przez Izbę Gmin rezolucji w sprawie Palestyny, ogłasza sensacyjny artykuł na temat planów podziału Palestyny. (Przyp. Red.).

Byłoby oczywiście głupotą i grubijaństwem traktowanie bez respektu sprawozdania i wniosku Komisji Królewskiej, złożonej z ludzi bardzo doświadczonych, wybitnych i pozbawionych wszelkich uprzedzeń jakiejkolwiek bądź natury. Rząd, który Komisję mianował, zobowiązany jest szczególnie do zbadania jej zaleceń z najwyższą uwagą. Mimo to, mając nawet najlepszą wolę, nikt nie może zaprzeczyć, że plan podziału Palestyny na trzy części jest aktem rozpaczy. Jest wyrazem uczucia zmęczenia i pragnienia pozbycia się zbyt ciężkiej i niemożliwej do dalszego znoszenia odpowiedzialności.

Czy rzeczywiście trudności realizacji planu sjonistycznego są tak wielkie, jak je opisują? Czy rzeczywiście przedsięwzięcie nie udało się zupełnie?

Jednak w ciągu 16-tu lat, które upłynęły od obdarzenia Wielkiej Brytanii mandatem palestyńskim, wiele incydentów załatwiono i nie da się zaprzeczyć, że Palestyna dokonała wielkiego dzieła rozwojowego. Bogate miasta i gminy powstały tam, gdzie istniała odwieczna nędza. Pęki drzew palmowych i pomarańczowych rzucają dobroczynny swój cień tam, gdzie od wieków rozpościerała się piaszczysta pustynia. Rolnictwo i przemysł rozwinęły się w równym stopniu. Miliony, zebrane wśród Żydów całego świata, zrodziły nowe życie w Palestynie. Rozwinął się handel i wzrosły dochody skarbu brytyjskiego.

Kiedy przed trzema laty po raz ostatni zwiedzałem ten kraj, byłem oczarowany. Pięć wielkich dróg, owe budynki i plantacje, dostatek jednaki wśród Arabów i Żydów — wszystko to rodziło poczucie zachęty do dalszych prac tym większe, że porządek utrzymywany był przez szczupłe i niekosztowne dla ludności siły wojskowe i policyjne.

Te wspaniałe perspektywy zostały zaciemnione, a częściowo nawet zburzone przez wypadki ostatnich dwuch lat. Wielka misja rozwojowa i wielkie, dziejowe doświadczenie zostały boleśnie uderzone przez oddźwięk wypadków, rozgrywających się poza granicami Palestyny. Wielka Brytania nie ponosi w tym winy. Okrutne prześladowania Żydów w Niemczech i eksploatacja antysemityzmu jako środka dojścia do władzy przez siły reakcji społecznej, stworzyły problem wygnańców, identyczny z problemem hugonotów w XVII-ym wieku.

Obowiązek przyjęcia i udzielenia pomocy tym wyjętych spod prawa powinien być rozdzielony pomiędzy kraje wolne i bogate, rządące się parlamentarnie. Wielka Brytania wykonała swój obowiązek. Ameryka zdziałała równie wiele. Ale wypadki niemieckie rykoszetem uderzyły w Palestynę. Imigracja żydowska wzrosła nagle do 30 tysięcy, a nawet 40 tys. osób rocznie. Imigracja ta może nawet nie przewyższyła ekonomicznej pojemności Palestyny, ale postawiła Arabów wobec perspektywy nie-ewolucyjnego wzrostu ludności żydowskiej, wobec widma zalewającej ich inwazji, która zdawała się wróżyć przyszłe poddaństwo arabów.

Prąd zbyt wysokiego napięcia przepuszczony został przez kable i kable stopiły się. Fakt ten może być okazją do naprawienia kabli i zmniejszenia napięcia prądu, ale napewno nie jest powodem do oświadczenia, że używanie elektryczności jest wogóle niebezpieczne dla cywilizacji!.!..

Zgłębiając zagadnienie palestyńskie, dochodzę do przekonania, że jego rozwiązanie jest kwestią cierpliwości. Możeby znaleźli się ludzie, którzy potrafiliby przekonać obie strony, że kompromis i cierpliwość doprowadziłyby do współżycia w dostatku przy wzrastającym rozwoju gospodarczym ich ziemi ojczystej. Niewątpliwie brak nam takich ludzi. Bezlitosny los usunął zbyt wcześnie płk. Lawrence'a... Komisja Królewska poszła w innym kierunku...

Terytorium palestyńskie, wyznaczone dla Żydów, nie większe od jednego hrabstwa angielskiego, mieści już ludność o gęstości 140 osób na km. kwadr. Gęstość ta równa się gęstości zaludnienia Niemiec i Angli, a jest dwukrotnie wyższa aniżeli gęstość zaludnienia Francji. Jakżeż w tych warunkach można przewidywać, że tak zaludnione terytorium będzie mogło dać schronienie większej jeszcze liczbie Żydów, prześladowanych i wypędzanych z tak wielu krajów? Nawet na tym ograniczonym terytorium jest rozsiedlona co najmniej taka sama liczba Arabów jak i Żydów. Jeżeli jest prawdą, że Żyd i Arab nie mogą żyć obok siebie na CAŁOŚCI ich ziemi ojczystej, to jakżeż wierzyć można, że będą mogli żyć w spokoju obok siebie w wąskich granicach CZĘŚCI tego kraju?

Czyż te same wypadki, które stworzyły w Palestynie stan chaosu, nie powtórzą się wewnątrz miniaturowego państwa żydowskiego?

A względy wojskowe? — Wydaje się, że Komisja Królewska nie zastanawiała się nad nimi zupełnie. Z jednej strony państwo żydowskie — bogate, przeludnione, ofenzywne gospodarczo na równinach i na brzegach morza, a wokoło na pagórkach i płaskowzgórzach, ciągnących się w pustynie bez granic — Arabowie, wojowniczy Arabowie z Syrii, Transjordanii i Arabii, popierani przez siły zbrojne państwa arabskiego w Iraku. Ależ to nieustająca groźba wojny!!!...

A w środku — drobne siły wojskowe Wielkiej Brytanii, zajmujące Ziemię Świętą i kilka punktów strategicznych..

Dla utrzymania swej niepodległości państwo żydowskie będzie musiało być uzbrojone po zęby, ale jak długo sytuacja taka będzie tolerowana przez liczne szczepy arabskie, popierane w dodatku przez dwa suwerenne państwa arabskie: — w Palestynie i Iraku? Nikt na to pytanie nie udziela odpowiedzi... Czy można wierzyć, że Arabowie przyglądać się będą bezczynnie wznoszeniu, dzięki siłom i kapitałom żydowstwa światowego, wielkiego państwa i potężnej armii żydowskiej, wyekwipowanej w najbardziej nowoczesne środki walki? I jeszcze więcej: — jeżeli kiedyś armia żydowska osiągnie wysoki stopień przygotowania wojennego, czy wolno wierzyć, że żydzi sami nie zechcą zwrócić się ofenzywnie przeciwko Arabom w poszukiwaniu nowych ziem dla siebie?

W obu wypadkach niebezpieczeństwa, które powstaną dla garnizonów i administracji brytyjskiej w ich strefie neutralnej, będą przecież nieskończenie większe, aniżeli te, które istnieją obecnie, a o których jestem przekonany, iż można je przezwyciężyć. Rady Komisji Królewskiej przypominają mi podanie szlanki słonej wody człowiekowi, który tonie w morzu...

Rząd brytyjski nie był w stanie wyjaśnić, w jaki sposób ma zamiar gwarantować państwom żydowskiemu i arabskiemu oraz mniejszościom narodowym w obu tych państwach nienaruszalności ich terytoriów i praw. Tymczasem gwarancje te mają dla całokształtu problemu palestyńskiego znaczenie kapitalne.

Rozwiązanie, proponowane przez Komisję Królewską stwarza — tak czy inaczej — dla Wielkiej Brytanii niebezpieczną pułapkę nad morzem Śródziemnym, bo przecież ciemne siły faszystowskie i hitlerowskie nie omieszkają rozwinąć intryg i propagandy, mających na celu stworzenie dla Wielkiej Brytanii poważnych, wielkich trudności...

Sytuacja gospodarcza we Francji

uległa polepszeniu — stwierdza min. Bonnet

Paryż, 5 sierpnia.

(PAT) Rząd zamierza w najbliższym czasie wydać szereg dekretów o charakterze ekonomicznym, mającym na celu uregulowanie różnych przejawów życia gospodarczego. W pierwszym rzędzie rząd pragnie znieść postanowienia dekretu rządu Lavala, obniżającego komorne o 10 proc., pod warunkiem jednak, że właściciel domu przeprowadzi remont swej nieruchomości. W ten sposób minister Bonnet nawiązuje właściwie do projektu b. ministra gospodarstwa w gabinecie Bluma p. Spinace, który pragnął przez wydanie tego rodzaju dekretu przyczynić się do ożywienia ruchu w przemyśle budowlanym.

Dekret ten będzie przedstawiony do podpisu prezydentowi Lebrun na najbliższym posiedzeniu rady ministrów, które odbędzie się około 20 b. m. Posiedzenie to będzie poświęcone przede wszystkim sprawie reorganizacji kolejnictwa, której projekt opracuje w porozumieniu z komisją międzyministerialną minister robót publicznych Queille.

Zagadnienie zwyżki cen niepokoi już od dłuższego czasu nie tylko sfery rządowe, lecz także i szerokie masy opinii francuskiej. Zwyżkową tendencję cen stwierdzają już nie tylko przeciwnicy rządu, lecz także i zwolennicy frontu ludowego.

Minister finansów Bonnet wygłosi w sobotę przemówienie, które będzie transmitowane przez radio. W mowie tej minister Bonnet, jak informuje „Le Capital", zamierza przedstawić bilans sytuacji finansowej, która była niezwykle trudna, a następnie uległa polepszeniu wskutek ostatnich zarządzeń wydanych przez rząd. Minister ma również podkreślić, iż sytuacja może ulec definitywnej naprawie tylko w atmosferze ładu i przyspieszonego tempa pracy, do czego niezbędne jest unikanie jałowych polemik.

Fortyfikacje niemieckie nad granicą polską

wybudowane zostały na wzór francuskiej linii Maginota

Wrocław, 5 sierpnia.

Wzdłuż całej granicy polskiej od szeregu miesięcy prowadzone sa intensywne prace fortyfikacyjne, majace na celu wzmocnienie linii rzeki Odry.

Nadgraniczny pas fortyfikacyj niemieckich dzieli się na trzy odcinki.

Pierwszy odcinek ciągnie sie wzdłuż górnego biegu Odry od Wrocławia przez Głogów, aż do załamania Odry w pobliżu miejscowości Grünberg. Oparty o silną i stale wzmacniana fortecę Wrocław, odcinek ten składa sie z fortów i blokhauzów betonowych, wybudowanych po obu brzegach Odry. Przeciętnie pięć do siedmiu fortów wypada na jeden kilometr.

Forty te są uzbrojone w cieżką i lekką artylerię, karabiny maszynowe, artylerię przeciwlotnicza i reflektory.

Odcinek śodkowy, który składa się z trzech równoległych pasów fortyfikacyj, zawarty jest w łuku jaki tworzy Odra i Warta.

Trzeci odcinek tego systemu fortyfikacji nadgranicznej biegnie od Warty w kierunku północnym **aż do morza.** Jest to odcinek pomorski, który kończy się przy Słupsku (Stolp). **Odcinek ten wybudowany jest na wzór słynnej linii Maginota i posiada wiele fortyfikacji podziemnych.**

W tym systemie fortyfikacyjnym, prócz za właściwymi fortyfikacjami, gorączkowo **budowane są drogi strategiczne, autostrady oraz liczne lotniska wojskowe z podziemnymi hangarami.**

Rozbudowa sieci lotnisk i dróg, prowadzających do granicy polskiej **wskazuje na ofenzywny charakter fortyfikacyj.**

Zaznaczyć należy, że miejscowości położone w rejonach fortyfikacyjnych **obsadzone są przez specjalne oddziały Grenzschutzu.**

Prace fortyfikacyjne prowadzone są przez specjalne oddziały robocze, przy czym robotnicy aż do ukończenia prac nie korzystają z urlopów i wyjazdów. W razie choroby są leczeni w szpitalach miejscowych.

Nowa lista odznaczeń

ukaże się w „Monitorze" w ciągu b. m.

Warszawa, 5 sierpnia

(PAT) Wychodząc z założenia, że odznaczenia państwowe winny docierac przy wyborze kandydatów do wszystkich warstw społecznych i wszystkich nawet najbardziej odległych zakątków państwa, prezes rady ministrów wydał przed kilkoma miesiącami zarządzenie przeprowadzenia we wszystkich gminach ankiety, mającej na celu ustalenie ilości osób już odznaczonych oraz przedstawienia nowych wniosków o odznaczenie tych osób, które szczególnie się zasłużyły na polu pracy społecznej i zawodowej, zwłaszcza w gminach dotąd pominiętych przy odznaczeniach.

Obecnie prace w tym kierunku dobiegają końca i odznaczenia te będą ogłaszane w „Monitorze Polskim" w ciągu bieżącego miesiaca.

Najbliższy „Monitor" obejmie już odznaczonych z terenu województwa warszawskiego.

Warszawa, 5 sierpnia.

W Teatrze Narodowym w Warszawie pełnił służbę strażak, Jan Małecki. Ustalono, że Małecki, który pełnił tam straż od 2 lat, **dokonywał systematycznych kradzieży rekwizytów i garderoby, a nawet mebli.**

Dziś schwytano strażaka w garderobie znakomitego artysty, Józefa Węgrzyna, w tym czasie, gdy artysta był na scenie.

Z dziejów Łodzi

Dnia 6-go sierpnia 1914 r. w momencie wyruszania w pole pierwszej kompanii kadrowej Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego Łódź w szeregach tej kompanii miała już swych przedstawicieli z pośród akademików polskich, studjujących w Krakowie, działaczy Zw. Strzeleckiego i drużyn strzeleckich.

Na czele tych łodzian—pierwszych legionistów stał dzisiejszy generał Norwid Neugebauer z Widzewa.

Od 6-go sierpnia do połowy listopada 1914 roku miasto nasze dało Legionom już ponad trzystu ochotników, którzy poprzez kordony wojsk walczących przedarli się pod sztandary Józefa Piłsudskiego i Rydza-Śmigłego.

Miasto samo dzień 5 sierpnia przeżyło w panicznym strachu na skutek otrzymania dnia tego pierwszych wieści o zbombardowaniu Kalisza przez oprawcę pruskiego Preuskera: był to przedsmak wszelkich dobrodziejstw, jakich mogliśmy się spodziewać po Niemcach.

Okres ten w życiu Łodzi opisuje znakomicie sumienny badacz dziejów naszego miasta p. Mieczysław Hertz w swym dziele „Łódź w czasie wielkiej wojny", poświęcając sierpniowym dniom Łodzi 1914 r. dłuższych kilka rozdziałów.

KRONIKA

Sierpień 6 Piątek

Dziś Przem. Pańskie
Jutro Kajetana W.

—:—

Wschód słońca	4.04
Zachód słońca	19.21
Wschód księżyca	04.27
Zachód księżyca	19.11
Długość dnia	13.25
Ubyło dnia	1.25

Krótkie wiadomości

WYCIECZKI RADNYCH na roboty publiczne, prowadzone na terenie Łodzi, organizuje zarząd miejski. Pierwsza wycieczka odbędzie się w dniu 11 b. m. o godz. 10-ej rano. Radni zwiedzą urządzenia kanalizacyjne i wodociągowe, oraz kilka odcinków robót publicznych.

***

ROCZNICA WYMARSZU PIERWSZEJ KADROWEJ przypada w dniu dzisiejszym. W związku z tym Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego postanowił zorganizować na terenie kilku większych fabryk w Łodzi specjalne akademie, poświęcone wspomnieniom walk legionowych. Pierwsza akademia odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godzinie 6-ej w sali klubu pracowników zakładów Scheiblera i Grohmana.

***

SPADEK BEZROBOCIA w województwie łódzkim zanotowany został przez woj. biuro Funduszu Pracy. Obecnie w województwie łódzkim jest 52.225 zarejestrowanych bezrobotnych, z czego na Łódź, powiat łódzki i łęczycki przypada 38.403 osób. W porównaniu z poprzednim tygodniem liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 400 osób.

***

DZIAŁALNOŚĆ ROZWIĄZANEJ RADY MIEJSKIEJ w świetle cyfr przedstawia się jak następuje W czasie od 17-go grudnia 1936 roku do 8-go kwietnia 1937 roku rada odbyła 10 posiedzeń i powzięła na nich 59 uchwał. Czas trwania posiedzeń wynosił przeciętnie 3 godziny 52 minuty. Najdłuższe posiedzenie trwało 7 godzin, najkrótsze — 20 minut.

***

OSZUSTWA NA WADZE przez ulicznych sprzedawców owoców stwierdzone zostały przez władze administracyjne naszego miasta. W związku z tym nieuczciwych sprzedawców pociągnięto do odpowiedzialności i w dniu wczorajszym referat karny starostwa grodzkiego skazał kilku z nich na grzywny. (k)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa (Zgierska 87), J. Hartman (Brzezińska 24), W. Rowińska (Plac Wolności 2), A. Perelman i S-ka (Cegielniana 32), J. Cymer (Wólczańska 37), W. Danielecki (Piotrkowska Nr. 127), F. Wójcicki (Napiórkowskiego 27), K. Kempfi (Karolewska 48).

Wydawnictwo „REPUBLIKA"
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
Ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

ŻYWY TRUP W PABIANICACH

Mąż „uśmiercił" swą żonę, aby pobrać zasiłek pogrzebowy. — Lekarz skazany na 3 miesiące za wystawienie świadectwa zgonu osoby żyjącej

Przed sądem okręgowym toczyła się w dniu wczorajszym rozprawa o niezwykłym podłożu: lekarz odpowiadał za **wystawienie świadectwa zgonu osobie żyjącej.**

Okoliczności niecodziennej tej sprawy przedstawiają się jak następuje:

Dr. Józef Seidler, zam. w Pabianicach przy ul. Południowej 1 przez dłuższy czas leczył chorą ginekologicznie, Janinę Kołodziej, na której dokonał zabiegu. W dniu 8 lutego r. b. już po dłuższej pauzie w kuracji zgłosił się do lekarza mąż pacjentki, Franciszek, przypomniał się doktorowi i przypomniał mu swą w swoim czasie chorą żonę, po czym zakomunikował **podsądnemu wczorajszemu tragiczną wieść o zgonie Kołodziejowej. Mąż prosił doktora o świadectwo zgonu. Lekarz oczywista oświadczył, iż musi stwierdzić zgon i musi zobaczyć ciało.** Jednak Kołodziej, wysuwając najrozmaitsze względy i okoliczności, **prosił i nalegał, by lekarz wydał świadectwo na rękę w swoim gabinecie. Doktór uległ i dokument wystawił.**

Kołodziej udał się z aktem zejścia do parafii w Pabianicach, która ze swej strony sporządziła odnośny akt, nie pominął biura ewidencji ludności i wreszcie, zaopatrzony we wszystko co potrzeba, **zgłosił się do pierwszej pabianickiej kasy pogrzebowej, której był członkiem po zasiłek pogrzebowy w sumie 200 złotych.**

Pani Kołodziejowa, w księgach już należąca do nieboszczyków, żyła tymczasem jako żywy trup i choć nie cieszyła się specjalnie dobrym zdrowiem, jednak jadła i piła w przytułku pabianickim, gdzie ją ulokował skrzętny małżonek.

Rzecz wyszła na jaw po stosunkowo dłuższym czasie i Kołodziej został pociągnięty do odpowiedzialności karnej za oszustwo. Sprawa zakończyła się oczywista wyrokiem skazującym.

Z kolei ręka sprawiedliwości zwróciła się przeciwko lekarzowi, który zresztą, gdy tylko dowiedział się o istotnym stanie rzeczy, sam złożył przeciwko sobie odpowiedni meldunek w policji.

Rozprawie wczorajszej przewodniczył sędzia Walczak, oskarżał wiceprokurator Walkiewicz, który w swym przemówieniu podkreślił, iż lekarz jest winnym karygodnego lekceważenia swych odpowiedzialnych obowiązków.

Sąd skazał dr. J. Seidlera na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary. (g).

Nowy szpital w Łodzi

wkrótce oddany będzie do użytku

Na nadchodzący wtorek, dnia 10 b. m. na godz. 8 wieczór, zwołane zostało ponowne posiedzenie komisji finansowo-budżetowej, celem załatwienia kilku aktualnych spraw.

Jak się dowiadujemy, na posiedzeniu tym omówiona będzie sprawa zaciągnięcia dalszych pożyczek z Funduszu Pracy na rozszerzenie planu robót sezonowych w Łodzi, dla wykonania nakreślonego programu i zatrudnienia pozostałych bezrobotnych.

W sprawie tej podjął także interwencję p. prez. Godlewski, który wyjechał w dniu wczorajszym do Warszawy.

Poza tym na posiedzeniu komisji finansowo-budżetowej naczelnik wydziału zdrowotności publicznej p. Kempner zreferuje sprawę oddania z dniem 1-go października r. b. do użytku nowego szpitala miejskiego pod wezwaniem św. Antoniego. Szpital ten mieścić się będzie na ul. Przędzalnianej na terenie zabudowań przemysłowych Scheiblera i Grohmana. (k).

Centralna drukarnia komunistyczna

wykryta została w Łodzi

Wczorajszy „Express Wieczorny" donosił już o ujawnieniu w Łodzi **centralnej drukarni komunistycznej mieszczącej się w trzech lokalach.** W trzech punktach miasta, a przeniesionej niedawno do Łodzi z innego miasta.

Władze zwróciły uwagę przedewszystkim na domek przy ul. Obywatelskiej 16 stanowiący własność Stefana Mizerskiego, którego bardzo częstym gościem był znany agitator komunistyczny Jan Stępień.

Obserwacje roztoczone nad obu doprowadziły do ustalenia, że są oni w kontakcie z zamieszkałą przy ul. Antoniewskiej 26 Józefą Pisarską i z wielokrotnie już karanym **za komunizm** Zygmuntem Godonem.

Wreszcie trzecim punktem, do którego prowadziły obserwacje, było mieszkanie Władysława Kołodzieja, przy ul. Żeleńskiego 4 w którym spotykali się wszyscy wyżej wymienieni i do którego znosili lub z którego wynosili paczki.

Rewizje zostały dokonane w trzech domach równocześnie.

Ujawniono w domu przy ul. Obywatelskiej kompletnie wyposażoną stereotypię, drukarnię z maszyną płaską oraz znaczny **zapas już gotowych ulotek.** Przy ul. Antoniewskiej mieściła się zecernia i skład matryc, wreszcie trzeci punkt przy ul. Żeleńskiego 4 był miejscem wysyłki.

Sama drukarnia przy ul. Obywatelskiej mieściła się w piwnicy, do której prowadziło tajemne wejście przez ruchomą płytę kuchenną.

Rewizja dostarczyła oczywista aż w nadmiarze materiału dowodowego.

Funkcjonariusze 5 brygady dokonali aresztowań następujących osób, prowadzących drukarnię i wysyłkę bibuły komunistycznej.

Martę Iwańską, występującą pod pseudonimem Józefy Piekarskiej, zam. przy ul. Antoniewskiej 26,

Zygmunta Godona — bez stałego miejsca zamieszkania,

Władysława Kołodzieja, zam. przy ul. Żeleńskiego 4, Bronisławę Krasucką — zamieszkałą tamże i Stefana Mizerskiego — właściciela domu przy ul. Obywatelskiej 16.

Zatrzymani zostali w dniu wczorajszym, poddani obszernemu przesłuchaniu. (g).

Nie będzie nowych podręczników szkolnych

Zarządzenie ministerstwa oświaty

Warszawa, 5 sierpnia.

Zbliża się nowy rok szkolny — narastają troski rodziców: książki, mundurki, opłaty... Nowe wydatki po krótkiej wakacyjnej przerwie.

Szczególnie podręczniki szkolne.

Uporczywie twierdzono, że zeszłoroczne, wobec zapowiedzianej rewizji podręczników szkolnych, będą wycofane z użytku. Że trzeba będzie kupować wyłącznie książki nowe.

Pogłoski te, na szczęście, okazały się błędne: nie będzie w tym roku rewizji podręczników szkolnych.

Zapewniło o tym ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego, wydając specjalny okólnik wyjaśniający. Tylko zasadnicze niezbednie konieczne dla potrzeb nauczania zmiany w podręcznikach mogą być uwzględnione.

10 tysięcy złotych odszkodowania od kolei

żąda pasażer za spóźnienie pociągu

Warszawa, 5 sierpnia.

Mieszkaniec Stanisławowa, Karol Weltz wniósł do Ministerstwa Komunikacji skargę, w której domagał się odszkodowania w wysokości 10.000 zł. Jako powód podaje on, że pociąg pośpieszny ze Lwowa do Warszawy spóźnił się tak dużo, że Weltz, który miał stawić się o oznaczonej godzinie nie mógł tego uczynić.

Szkielet żołnierza rosyjskiego

odkopano na Marysinie

Mija akurat 23 lata od chwili wybuchu wojny europejskiej, której nawałnica przeszła przez cały nasz kraj i przez nasze miasto. O wielkich bojach pod Łodzią pamięta dzisiejsze pokolenie, a wiedzą dzieci.

Jakby dla upamiętnienia rocznicy tragedji światowej właśnie wczoraj znalazły dzieci na Marysinie III w piasku ładownicę z nabojami rosyjskimi i szkielet ludzki.

Dzieci bawiły się w miejscu, z którego dobywają biały piasek całemi wozami. Gdy znalazły ładownice — poczęły kopać dalej i odkryły szkielet ludzki. Niewątpliwie były to kości żołnierza rosyjskiego, poległego pod murami naszego miasta, a ładownica należała do niego. Wielki cmentarz wojenny pod Rzgowem nie skupił — jak widać — jeszcze wszystkich poległych w krwawych bojach o Łódź.

Szkielet został umieszczony w skrzyni i pogrzebany w miejscu odpowiednim.

Krótkie dochodzenie policyjne na tym zostało zamknięte. (g).

Komornicy muszą nosić mundury

podczas pełnienia czynności urzędowych

Minister sprawiedliwości zarządził aby komornicy, w czasie dokonywania czynności urzędowych nosili mundury, Tymczasem komornicy stołeczni wykonywali zarządzenie ministra połowicznie. Niektórzy z nich zjawiali się na czynnościach w czapkach urzędowych i ubraniach cywilnych, inni zaś nie nosili nawet czapek urzędowych.

Celem usunięcia tego chaosu w umudurowaniu komorników stołecznych, kierownik sądów grodzkich w stolicy, jako zwierzchnik komorników, wydał zarządzenie, przypominające komornikom, że podczas czynności urzędowych muszą się zjawiać w czapce umundurowej, bluzie i spodniach mundurowych.

Wszelkie uchybienia w tym kierunku są niedopuszczalne i pociągną za sobą odpowiedzialność służbową.

Afery asekuracyjne w Ameryce

Jak towarzystwa ubezpieczeniowe pilnują swych klijentów. — Kandydaci na samobójców są stale pod nadzorem lekarzy

(sb) Gałęzią „przemysłu" amerykańskiego, który najwięcej korzysta z usług prywatnych detektywów są towarzystwa ubezpieczeniowe. Codziennie notuje prasa wiele oszustw asekuracyjnych, z których każde jest po mistrzowsku zorganizowane i przemyślane. Wykrycie afer następuje jednak zawsze dzięki niezmordowanej pracy anonimowych pracowników towarzystw ubezpieczeniowych. Formalności związane z uzyskaniem polisy asekuracyjnej są w Ameryce bardzo łatwe.

Każdy **ubezpieczony wie jednak, że z chwilą zawarcia porozumienia z towarzystwem co do wypłaty premii na wypadek śmierci — znajduje się pod ścisłą kontrolą kilku detektywów.**

Ustalają oni w najdrobniejszych szczegółach tryb jego życia. Wiedzą dokładnie co kiedy robi, jakich ma znajomych, jakie są jego słabostki, — znają ubezpieczonego lepiej niż on sam siebie. Pewnego dnia przybył do Nowego Jorku mieszkaniec Nikaragui — Juan Madera. Ubezpieczył się on na milion dolarów i odjechał okrętem do ojczyzny. Po drodze wpadł do morza i utonął.

Zwłok jego nie wydobyto. Policja przesłała do towarzystwa protokuły zeznań świadków. Mimo to towarzystwo wysłało do Nikaragui swych detektywów, którzy ustalili, że wypadek nastąpił na statku, stanowiącym własność ubezpieczonego. Teraz było już jasne, dlaczego zeznania kapitana i służby były identycznej treści. Po miesiącu znaleziono rzekomego nieboszczyka. Był on ukryty w dżungli i czekał tylko na wypłatę premii. Oczywiście miliona dolarów rodzina jego nie otrzymała a Madera poszedł do więzienia. **Bohaterem innej ciekawej afery asekuracyjnej był John Richards z Montana. Ubezpieczył się on na 50.000 dolarów. Na dwa tygodnie przed upływem ważności polisy asekuracyjnej napisał list do towarzystwa z propozycją wypłacenia mu 10.000 dol., obiecując za to, że nie popełni samobójstwa.** Niezwłocznie wysłano do Montany detektywa, który stwierdził, że istotnie Richards zbankrutował i nosi się z zamiarami samobójczymi. Detektywi **nawiązali niezwłocznie kontakt z trzema przyjaciółmi Richardsa i pewnym lekarzem, którzy mieli w ciągu dwuch tygodni pilnować kandydata na samobójcę.** Lekarz nosił przy sobie cały czas przyrządy opatrunkowe i przyrząd do pompowania żołądka. Ostatniego dnia przed wygaśnięciem polisy Richards grał ze znajomymi w brydża. W pewnej chwili wszedł do ubikacji. **Przyjaciele natychmiast wyważyli drzwi a lekarz przepłukał Richardsowi żołądek. Okazało się, że istotnie zażył on trucizny. W ten sposób towarzystwo uratowało swoje 50.000 dolarów. W pewnej wiosce w pobliżu Chicago** mieszkali dwaj przyjaciele — Waverlys i Hayes. Udali się oni na wycieczkę w czasie której ulegli drobnemu wypadkowi. Waverly spadł jednak w przepaść i zabił się. Przyjaciel zawiózł jego ciało do miasta i zgodnie z ostatnim życzeniem zmarłego spalił jego zwłoki w krematorium.

Po pewnym czasie żona po zmarłym zażądała wypłacenia jej premii asekuracyjnej. Detektywi kazali sobie pokazać urnę z popiołami zmarłego. Zważyli je i ustalili, że jest to niedostateczna ilość popiołu na tak rosłego mężczyznę, jakim był zmarły. Wobec powziętych podejrzeń roztoczono opiekę nad wdową i stwierdzono, że otrzymuje ona listy ze stanu Nebraska.

W wyniku wdrożonych tam poszukiwań wykryto rzekomo zmarłego Waverlysa. Przyjaciel jego zawiózł do krematorium zwłoki napotkanego po drodze żebraka. Niedawno wielkie poruszenie wywołała sprawa Russella, która zmusiła nawet władze do zmiany ustawy o ubezpieczeniach. Pani Russel podejrzewała, że mąż zdradza ją ze swą sekretarką. Pewnego dnia zaskoczyła ich, oburzona dobyła rewolweru i zastrzeliła męża. Sąd uniewinnił oskarżoną, a towarzystwo a s e k u r a c y j n e musiało zabójczyni wypłacić premię w wysokości 120.000 dolarów. Po tym wypadku wprowadzono przepis, że zabójcy nawet w wypadku uniewinnienia przez sąd, niemoże być wypłacona premia asekuracyjna.

Będziemy mieli ciepłą zimę

Tak przynajmniej twierdzi dyrektor sztokholmskiego instytutu meteorologicznego prof. Sandstroem.

Jak wiadomo „regulatorem" ciepła i wogóle dobrodziejem klimatu zachodniej Europy jest Goliffrom, prąd, rodzący się w zatoce Meksykańskiej i upływający brzegi Skandynawii.

Prof. Sandstroem wrócił właśnie ze swej 10-ej wyprawy naukowej, mającej za zadanie badanie tego prądu.

Okazało się, że najwyższa temperatura tego prądu latem wynosiła 12.5 st. a najniższa 5 st., jest to temperatura wyższa niż w r. ubiegłym. Wedle przewidywań uczonego szwedzkiego Skandynawia powinna mieć tego roku ciepłą zimę.

I Polska powinna na tym skorzystać

Na froncie robotniczym

Przed likwidacją zatargu w fabrykach mebli

Na dzień wczorajszy zwołana została do okręgowej inspekcji pracy konferencja w sprawie **zlikwidowania zatargu w fabrykach mebli.**

Po zapoznaniu się z postulatami stolarzy, żądającymi nowej umowy zbiorowej i 30 procent podwyżki płac przedstawiciele pracodawców oświadczyli. że odpowiedź w tej sprawie będą mogli **zakomunikować dopiero po dziesięciu dniach, po powzięciu odpowiedniej uchwały na walnym zebraniu.**

W związku z tym inspektor odroczył konferencję do 16 b. m.

***

Jak się dowiadujemy, w nadchodzący czwartek odbędzie się konferencja przemysłowców z majstrami fabryczny mi w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym.

Na konferencji tej omówione będą sporne sprawy, celem uzgodnienia nowych warunków pracy i płacy dla majstrów fabrycznych.

***

W związku z przyznaniem 10 proc. podwyżki płac włókniarzom organizacje zawodowe sezonowców zwołały posiedzenie międzyzwiązkowej komisji, celem naradzenia się nad **dalszą akcją.**

Sezonowcy zamierzają jeszcze raz zwrócić się do czynników nadzorczych o podwyższenie płac robotnikom sezonowym, rozszerzenia robót do 6 dni w tygodniu i zatrudnienia pozostałych bezrobotnych na robotach publicznych.

***

U pana prez. Godlewskiego interwenjował wczoraj radny Lieberman w sprawie zatrudnienia na robotach sezonowych żydowskich robotników.

Prez. Godlewski obiecał uwzględnić tę prośbę i oświadczył, że wyda zarządzenie, aby zaangażować przy robotach publicznych odpowiednią ilość robotników żydowskich.

***

Donieśliśmy wczoraj o strajku okupacyjnym. który wybuchł w tkalni Icko wicza w Zgierzu.

Zatarg ten został wczoraj zlikwidowany, przy czym właściciel fabryki zobowiązał się udzielić urlopów zgodnie z ustawą oraz przyjąć z powrotem do pracy zredukowanego robotnika. (k).

Rocznica wymarszu Kadrówki

Uroczystości legionowe w Łodzi

Z okazji przypadającej w dniu 6-go sierpnia b. r. 23-ciej rocznicy wymarszu I-szej kompanii kadrowej Leg. Pol. o godz. 10-ej w kościele garnizonowym przy ul. Św. Jerzego zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo. Następnie tego dnia o godz. 18 m. 30 Związek Legionistów urządza zbiórkę wszystkich legionistów i sfederowanych Związków przed lokalem Związku przy ulicy Sienkiewicza 37, skąd o godz. 19-ej nastąpi wymarsz z orkiestrą do parku ludowego im. Marszałka **Józefa Piłsudskiego na Polesiu.**

Na program złożą się: zapalenie ogniska, odczytanie historycznego rozkazu, okolicznościowe przemówienie, które wygłosi b. leg. wiceprezydent Paczek Antoni, deklamacje wygłaszane przez b. leg. Gertnera Romana i orkiestra.

Kłótliwy teść zapłaci 15 tysięcy dolarów

za rozbicie stadła małżeńskiego

Małżeństwo Young w Nowym Jorku żyło przez siedem lat w przykładnej zgodzie. Po tym czasie zaczęło się coś psuć w królestwie duńskim. I nie bez przyczyny. Oto do Nowego Jorku przeniósł się na stałe papa Young, który zatęsknił za synem i postanowił mieszkać w tym samym mieście, gdzie małżeństwo Young. Young senior odwiedzał teraz syna i synową co dzień. Troskliwości ojcowskiej możnaby nic zarzucić, gdyby nie to, że papa Young zaczął się zachowywać tak, jak to czynią teściowe: nic mu się nie podobało w synowej, krytykował wszystko i gospodarkę domową, i jedzenie, i to i tamto. A w końcu podbuntował syna, tak, iż dotychczasowa zgoda i harmonia w domu pp. Young zamieniła się w nieustającą dysharmonię urozmaicaną gorącymi kłótniami. Aż pewnego pięknego dnia Young junior zabrał walizki i uciekł do domu ojca. Pani Young zgłosiła w odpowiedzi pretensję sądową do teścia o odszkodowanie w wysokości 150 tys. dolarów za rozbicie pożycia małżeńskiego.

Sąd przyznał zasadnicze rację pani Young, uznał jednak jej pretensje za zbyt wygórowane i przysądził od kłótliwego teścia „tylko 15.000 dolarów odszkodowania.

L.R.

TEATR MUZYKA SZTUKA

„ZEMSTA NIETOPERZA" i „ROSE MARIE". w Teatrze Letnim przy ul. Piotrkowskiej 94.

Dziś w piątek i w sobotę o godz. 9-ej wiecz. reprezentacyjny zespół Teatru Wielkiego wystąpi z przepiękną operetką Straussa „Zemsta Nietoperza". Operetka ta nie wymaga reklamy, bo jest nieśmiertelna. Wspaniałe kostjumy i dekoracje z własnej pracowni. Doskonale zgrany balet złożą się na piękne widowisko. W rolach głównych wystąpią: J. Fontanówna, N. Tadrowska, H. Kwaśniewska, J. Gruszczyńska, B. Horski, J. Wiśniewski, J. Kwaśniewski. — Bilety już do nabycia w kasie Teatru Letniego od godziny 11-ej do 2-ej i od 5-ej do końca przedstawienia.

W niedzielę o godz. 5-ej po poł. i 9-ej wiecz. przepiękna operetka „Rose-Marie".

TEATR „SCALA".

„Glückel Hameln" („Żądam Sprawiedliwości") zyskuje z dniem każdym większe uznanie i powodzenie Dziś odbędzie się dwudzieste piąte przedstawienie.

W sobotę po południu grana będzie po raz ostatni sztuka Fodora „Tajemnica Lekarska" po cenach popularnych.

PARK „HELENÓW"

W sobotę, dnia 7-go sierpnia b. r., o godzinie 8-ej wiecz. odbędzie się ostatni koncert przed wyjazdem zagranicę znakomitej pieśniarki ludowej, słynnej artystki Loli Folman w zupełnie nowym przebojowym programie

Bilety do nabycia w przedsprzedaży po 60 groszy w Tureckiej cukierni, Piotrkowska 12, w kasie Filharmonii, a jutro, w sobotę od godziny 2-ej po poł. w kasie parku po zł. 1.09.

RADIO

PIĄTEK, dnia 6-go sierpnia 1937 r.

6.15—6.18: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18—6.38: Gimnastyka. 6.38—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.10: Dziennik poranny. 7.10—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—11.57: Przerwa: 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warsz. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15: Dziennik południowy 12.15—12.20: Program na dzisiaj. 12.20—12.25: Parę informacyj. 12.25—13.00: Orkiestra wojskowa pod dyr. Władysława Sądowskiego (z Poznania). 13.00—13.55: Przerwa. 13.55—15.00: Muzyka operowa (płyty). 15.00—15.05: Jak spędzić święto? 15.05—15.42: Lżejsze utwory skrzypcowe (płyty). 15.42—15.45: Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.45—16.00: Wiadomości gospodarcze. 16.00—16.15: Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16.15—16.45: Chór mieszany Stow. Kolejarzy Śląskich w Katowicach pod dyr. Henryka Niczego (z Katowic). 16.45—17.00: „Polacy w srebrnym kraju" — reportaż J. Marlicza (z Torunia). 17.00—18.00: O zatrudnieniach mięsnych — pogadanka, wygłosi dr. B. Skarżyński (z Krakowa).

18.00—18.15: Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych — udzieli Wacław Janicki.

18.15—18.45: Audycje wymienne z Katowic.

18.45—18.50: Wiadomości sportowe lokalne.

18.50—19.00: Pogadanka aktualna.

19.00—19.30: Transmisja z Oleandrów ze startu drużyn do marszu Szlakiem Kadrówki. Sprawozdawca red. Jan Piotrowski.

19.30—19.50: Arie i pieśni polskie (płyty).

19.50—19.55: Wiadomości sportowe.

19.55—20.00: Telefoniczny reportaż marszu Szlakiem Kadrówki (etap Kraków — Miechów).

20.00—20.45: „Raduje się serce, raduje się dusza"—pieśni powstałe po wymarszu Kadrówki w wyk. T. Łuczaja i Czwórki Radiowej.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Pogadanka aktualna.

21.00—21.45: Nasze tańce gra Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

21.45—22.00: „Kapral Szczapa", opowiadanie Karola Krzewskiego (dokończenie). czyta Tadeusz Frenkiel.

22.00—22.30: Recital śpiewaczy Aleksandra Michałowskiego.

22.30—22.50: Mieczysław Karłowicz — Rapsodia litewska (płyty).

22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

23.00—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.30 BRUKSELA Franc.: Festival muzyki rosyjskiej, Sol. R. Odnoposow (II nagroda międzynarodowego konkursu im. Ysaye'a).

20.30 PARIS P.T.T.: Koncert symfon. z Vichy.

23.00 RADIO-PARIS: Koncert nocny.

ALBUM UZDROWISK POLSKICH.

Ku uczczeniu 10-lecia działalności Związku Uzdrowisk Polskich w Warszawie, z inicjatywy zarządu Związku ukazał się prawdziwie imponujący album Uzdrowisk Polskich.

Jest to pięknie wydany, bogato ilustrowany Przewodnik po Uzdrowiskach, na nowo opracowany przez dra W. Przywieczerskiego. wydany w nowej szacie graficznej, w nowym metodycznym układzie, jasnym, przejrzystym, praktycznym, zawiera miarodajne i najnowsze na podstawie ankiety zebrane materjały informacyjne oraz bogaty materjał fotograficzny, uwzględniający najnowsze aspekty uzdrowisk i poczynionych w nich inwestycyj.

Album „Uzdrowiska Polskie" jest nieodzownym dla lekarzy, lecznic, poradni zdrowia, ubezpieczalni i powinien się również znajdować w każdej aptece aby szeroka publiczność mogła łatwo zasięgnąć dokładnych informacyj o lecznictwie uzdrowiskowym.

Okazała, piękna i pożyteczna książka powyższa o 308 stronach, z dodaniem mapy uzdrowisk na terenie Rzeczypospolitej jest w sprzedaży po cenie kosztu wydania, t. j. po zł. 3 z cennikiem po zł. 3.50.

MOTYWY ORZECZENIA KOMISJI ROZJEMCZEJ

Większa podwyżka, aniżeli 10 proc. podważyłaby rentowność fabryk włókienniczych

Jak już donieśliśmy, organizacje przemysłowców i związki zawodowe włókniarzy zwołały specjalne zebrania i posiedzenia, celem zajęcia odpowiedniego stanowiska wobec nowych warunków pracy i płacy, ustalonych przez komisję rozjemczą.

Celem jednak należytego zorjentowania się, strony postanowiły zaczekać na motywy orzeczenia i dopiero następnie, po zapoznaniu się z nimi, poddać dyskusji tę sprawę na zebraniach.

W dniu wczorajszym wszystkie organizacje przemysłowców i związki zawodowe otrzymały

pełny tekst orzeczenia

zawierającego również motywy, jakie wydała komisja rozjemcza.

Na wstępie komisja stwierdza, że rozważając kolejno zgłoszone postulaty robotnicze brała pod uwagę z jednej strony zdolność nabywczą robotników, z drugiej zaś — możliwości gospodarcze przemysłu włókienniczego.

Komisja doszła zgodnie do przekonania, na podstawie materiałów, przedstawionych przez organizacje zawodowe, że w warunkach obecnych niezbędne jest pewne

PODNIESIENIE ZDOLNOŚCI NABYWCZEJ ROBOTNIKÓW

przez przyznanie ogólnej podwyżki płac. Podwyżkę tę uzasadnia, niezależnie od konieczności zapewnienia warstwie robotniczej przemysłu włókienniczego ogólnego udziału w poprawie ogólno-koniunkturalnej, wzrost kosztów utrzymania.

Przechodząc do drugiej strony zagadnienia, a mianowicie do sprawy możności obciążenia przemysłu włókienniczego zwiększonymi wydatkami na robociznę, komisja doszła do wniosku, że podjęcie takiego kroku jest w zasadzie możliwe, musi jednak być dokonane w ostrożnych ramach, aby nie zostały nadwyrężone podstawy rentowności zakładów przemysłowych.

Niewątpliwy jest fakt pewnego zwiększenia spożycia rocznego przędzy bawełnianej i wełnianej, co jest miarą

wzrostu produkcji

stwierdza komisja w swych motywach, dodając jednocześnie, że przemysł włókienniczy w związku z znacznymi utrudnieniami produkcji z powodu skontyngentowania przywozu surowca oraz w związku z ograniczeniami dewizowymi nie znajduje się w tak korzystnym położeniu, aby mógł znieść wyższą podwyżkę.

Biorąc pod uwagę, że przy liczbie około 120.000 robotników, objętych zatargiem i przeciętnych zarobkach tygodniowych, wynoszących około 27.14 zł., podwyżka zarobków o 1 procent wynosi około 1.700.000 zł. rocznie, oraz oceniając całokształt sytuacji gospodarczej Polski, potrzeby robotnicze i sytuację przemysłu włókienniczego, komisja rozjemcza dochodzi do przekonania, że w warunkach obecnych nie

JEST MOŻLIWE WIĘKSZE GLOBALNE OBCIĄŻENIE PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

podwyżką kosztów robocizny aniżeli o 10 procent.

Po zapoznaniu się ze stanem faktycznym poziomu płac w poszczególnych ośrodkach przemysłowych komisja uznała za właściwe zastosować opusty, wychodząc ze stanowiska, że mogą być tolerowane odstępstwa od taryfy, jeżeli są one uzasadnione różnicami technicznymi produkcji. Państwo jednakże nie może tolerować stawek nadmiernie niskich albowiem konkurencja kosztem płac jest czynnikiem z wielu względów wysoce niekorzystnym.

Odnośnie łódzkiego przemysłu zarobkowego komisja nie uznała za możliwe przyznanie opustu, natomiast pozostawione zostały specjalne normy zapłaty za postoje.

Przechodząc do następnej sprawy

skrócenia czasu pracy

do 40 godzin tygodniowo przy pozostawieniu dotychczasowych zarobków, komisja rozjemcza, rozumiejąc motywy wysunięcia przez organizacje robotnicze tego postulatu, stoi na stanowisku, iż charakter i zakres uprawnień komisji nie upoważniają jej do ustalania norm w zakresie regulowanym przez przepisy ustawowe, o ile zagadnienie to nie zostało pomiędzy stronami rozstrzygnięte w drodze bezpośredniego porozumienia.

Poza tym, w obecnej sytuacji międzynarodowej na tym odcinku, podejmowanie przez Polskę jakichkolwiek kroków byłoby przedwczesne, gdyż w toku obrad XXIII konferencji pracy stwierdzono, że sprawa ta nie może być w krótkim czasie rozwiązana. **Państwa azjatyckie sprzeciwiły się nawet wprowadzeniu 48-godzinnego tygodnia pracy, a przeciwko normie 40 godzin w przemyśle włókienniczym wypowiedziały się takie państwa, jak Wielka Brytania, Japonia, Holandia i Szwajcaria, a wiele państw powstrzymało się od głosowania, wśród nich m. in. i Szwecja, posiadająca socjalistyczny rząd.**

Następnie komisja stwierdza, że skrócenie czasu pracy **pociągnęłoby za sobą** w skutkach znaczne dodatkowe

obciążenie kosztów produkcji

którego w obecnych warunkach przemysł włókienniczy nie mógłby ponieść.

Trzeci postulat robotniczy w sprawie podwyższenia poszczególnych stawek taryfowych dla pewnych kategoryj robotników komisja uznała za niemożliwy do zrealizowania tymbardziej, że w bezpośrednich pracach komisji mieszanej uzgodniono znaczną ilość poprawek do taryfy.

Następny, czwarty postulat związków zawodowych w sprawie

zrównania płac robotnic z płacami robotników

zajętych przy wykonywaniu tej samej pracy, w zasadzie słuszny, winien jednak być realizowany przez same zmiany w taryfach płac. W niektórych punktach zrównanie takie już nastąpiło w rokowaniach bezpośrednich, w innych zaś komisja nie uważa za właściwe w chwili obecnej zrównania takiego dokonywać, gdyż **nie chce w orzeczeniu zmieniać treści poszczególnych taryf, które muszą być przepracowane z całą ostrożnością i rozwagą.**

Odnośnie postulatów w sprawie tkalni bawełny przerabiających jedwab, komisja wzięła pod uwagę, że w tkalniach jedwabnych obowiązuje umowa zbiorowa, przyznająca wyższe stawki niż w tkalniach bawełny, a skoro przy tej wyższej taryfie tkalnie jedwabiu mogą prosperować, **brak powodu, aby tkalnie bawełny przy takiej samej produkcji stosowały stawki znacznie niższe.** Zważywszy jednak, że całkowite zrównanie w tej dziedzinie nie jest możliwe, gdyż spowodowałoby raptowny wstrząs na tym odcinku — komisja zdecydowała się **zbliżyć**

STAWKI W TKALNIACH BAWEŁNY PRZERABIAJĄCYCH JEDWAB

do stawek stosowanych w tkalniach jedwabiu.

Co do postulatu w sprawie obliczania urlopów komisja stwierdza, że podobnie jak w sprawie czasu pracy nie jest powołana do narzucania uczestnikom zatargu odstępstw od postanowień ustawy o urlopach i może określać pewne zasady w sprawie urlopów tylko w takim zakresie, w jakim dana sprawa została pomiędzy stronami uzgodniona. Ponieważ zaś przebieg posiedzenia komisji rozjemczej wykazał, że uzgodnienie tej sprawy dotyczy tylko przedłużenia okresu przyjmowanego za podstawę do obliczenia przeciętnego zarobku za urlop z trzech miesięcy do roku, ustalenia stałych rocznych okresów obliczeniowych od 1 stycznia do 31 grudnia i wprowadzenia zasady, że **urlopy będą udzielane w tygodniach, w których nie przypadają dni świąteczne — orzeczenie komisji rozstrzyga tylko te kwestje.**

W sprawie postulatu odnośnie zmiany zasad obliczenia akordu komisja nie uważa tego postulatu za uzgodniony, gdyż wprowadzenie gwarantowanego akordu przekreśliłoby istotę systemu akordowego, uzależniającego zarobek od wysiłku robotnika.

Tyle co do samych motywów orzeczenia. Komisja rozjemcza komunikuje następnie stronom, że ewentualne sprzeciwy można wnosić do dnia 12-go sierpnia. (k)

Incydent na zebraniu włókniarzy

Opozycja niektórych delegatów przeciwko orzeczeniu komisji. — Zadnych decydujących uchwał nie powzięto

Na wczoraj wieczór klasowy związek zawodowy włókniarzy zwołał do lokalu stowarzyszenia śpiewaczego przy ul. 11 Listopada 21 ogólne zebranie delegatów fabrycznych, celem zajęcia odpowiedniego stanowiska wobec wydanego przez komisję rozjemczą orzeczenia w przemyśle włókienniczym.

Zebranie to obfitowało w burzliwe momenty i zostało zakończone nieoczekiwanym epilogiem.

Sekretarz zarządu głównego klasowego związku włókniarzy, p. Walczak, złożył obszerne sprawozdanie z przebiegu posiedzenia komisji rozjemczej w Warszawie i następnie odczytał motywy orzeczenia, podkreślając, że

NIEMAL WSZYSTKIE ŻĄDANIA ROBOTNICZE ZOSTAŁY POMYŚLNIE ZAŁATWIONE.

W imieniu zarządu głównego związku włókniarzy p. Walczak opowiedział się za przyjęciem tego orzeczenia, po czym wywiązała się dyskusja.

Jeden z obecnych delegatów p. Serwatka oświadczył, że orzeczenie komisji rozjemczej nie zadowala robotników. Mówca wystąpił przeciwko orzeczeniu i domagał się rozpoczęcia strajku w przemyśle włókienniczym. Jednocześnie wystąpił on z zarzutami przeciwko niektórym członkom zarządu głównego klasowego związku włókniarzy.

W podnieconej atmosferze zabrał głos członek zarządu głównego związku p. Zajdel, który usiłował odeprzeć zarzuty, skierowane przeciwko kilku członkom zarządu głównego.

W odpowiedzi na to grupa delegatów wszczęła tumult, nie pozwalając p. Zajdlowi złożyć oświadczenia.

W tym stanie rzeczy przewodniczący p. Kukulski oświadczył, że rozwiązuje posiedzenie.

Zebrani nie powziąwszy żadnej uchwały, opuścili salę obrad.

Jak się dowiadujemy, w związku z tym incydentem na dzień dzisiejszy zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie zarządu głównego klasowego związku włókniarzy.

***

Jutro t. j. w sobotę, odbędą się zebrania delegatów fabrycznych, zwołane przez pozostałe organizacje zawodowe, a więc związek „Praca", Z.Z.Z., Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe i Z.Z.P. Tematem obrad będzie orzeczenie komisji rozjemczej i delegaci wypowiedzą się za ewentualnie przeciw orzeczeniu.

Również jutro odbędą się posiedzenia zarządów w poszczególnych organizacjach przemysłowców, zwołane w tej samej sprawie.

Jak słychać, sprzeciw ma zgłosić tylko przemysł prowincjonalny i ewentualnie zarobkowy. (k)

Delegacja handlarzy z placu Boernera

interweniowała w Warszawie przeciwko przeniesieniu targowiska

Warszawa, 5 sierpnia.

W Warszawie bawiła w tych dniach delegacja drobnych handlarzy owoców, którzy mają swoje stragany na Placu Boernera.

Ponieważ na placu tym mają być rozpoczęte prace, finansowane przez Fundusz Pracy, targowisko ma być przeniesione czasowo na plac gen. Hallera.

Ponieważ ma to nastąpić już w pierwszej połowie sierpnia, nagłe to przeniesienie w pełnym sezonie owocowym grozi handlarzom ruiną.

Z tego powodu delegacja interweniowała na terenie organizacyj kupieckich o przesunięcie terminu tranzlokacji na jesień. W sprawie tej będzie złożony memorjał na ręce prem. Składkowskiego.

Za pikietowanie sklepów żydowskich

skazano studentów we Włocławku na bezwzględny areszt

Warszawa, 5 sierpnia.

Grupa studentów uniwersytetu warszawskiego, bawiąca na wakacjach we Włocławku pikietowała sklepy żydowskie, nie dopuszczając do nich kupujących chrześcijan, a nawet siłą wyciągała opornych ze sklepów. Na tym tle doszło do zakłócenia spokoju publicznego.

Czterej studenci zostali pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej i skazani przez starostwo grodzkie na 6 dni bezwzględnego aresztu.

Zbir rozebrał do naga człowieka

po czym wrzucił go do rzeki.—Niezwykły napad w pobliżu Sieradza

Wojewódzki urząd śledczy został powiadomiony o następujących wypadkach, których terenem były dalsze okolice Łodzi:

Robotnicy, śpieszący wczoraj rano z okolic do Sieradza do pracy, znaleźli nad samym brzegiem Warty nieprzytomnego i napół nagiego młodego mężczyznę, dającego słabe oznaki życia. Zaalarmowano policję, i denat został przewieziony do szpitala w Sieradzu.

Wdrożone dochodzenie doprowadziło do ustalenia, że poszkodowanym jest 23-letni Stefan Kosakowski — robotnik sezonowy. Kosakowski wracał onegdaj w nocy z miasta do swej wsi, niosąc w zawiniątku swe stare ubranie, a na sobie — nowe, nabyte za **ostatnie zaoszczędzone grosze.**

Po drodze wdał się Kosakowski w rozmowę z jakimś nieznajomym, który wywiedział się o sprawunkach nieszczęśliwego i nagle uderzył go z tyłu tępym narzędziem w głowę. Zbir rozebrał potem **Kosakowskiego niemal do naga, zabrał mu jedyna złotówkę, jaką przy nim znalazł, i wrzucił do Warty.** Dzięki płytkiej rzece nie poszedł nieszczęśliwy na dno i został wyłowiony z wody.

Policja poszukuje bandyty.

***

Posterunek policji we wsi Będków został powiadomiony przez Wacława Gałkowskiego, że dokonali nań napadu we wsi dwaj bandyci — którzy zrabowali mu sto złotych, zainkasowanych w wiejskich sklepikach za wodę sodową i lemoniadę dla firmy Urbański w Piotrkowie.

Rychło wyszło na jaw, że napad był fikcją. Gałkowski 40 złotych zakopał w lesie, a 60 zdążył już przepić. Osadzono go w areszcie.

***

Na szosie koło Tomaszowa Maz. wracali z targu w dwóch furmankach wieśniacy, nieco podchmieleni. Po drodze urządzili wyścigi, w trakcie których wóz 34-letniego Kazimierza Chudzika uderzył w słup telegraficzny i rozbił się.

Chudzik doznał pęknięcia czaszki i złamania obu rąk, i w stanie groźnym został przewieziony do szpitala. (l).

„Sprzedawał" towar za pół darmo

Kaliszanin ofiarą sprytnego oszusta

Po dłuższej przerwie władze zostały wczoraj powiadomione o nowym występie „farmazonów".

Do przybyłego z Kalisza Mariana Kostrzewskiego zbliżył się na ul. Głównej jakiś osobnik i zaproponował kupno po cenie wyjątkowo niskiej 6 metrów materiału wełnianego na garnitur. Przybysze z prowincji do Łodzi uważają, że w naszym mieście można zawsze nabyć materiały niemal za pół darmo. Kostrzewski zainteresował się „nadzwyczajną okazją", towar pobieżnie obejrzał i w bramie zapłacił 45 złotych.

Gdy sprzedawca oddalił się, kaliszanin jeszcze raz obejrzał nabytek. Przekonał się wówczas, że tylko na wierzchu paczki był materiał, a pod spodem — gałgany.

„Farmazon" w ostatniej chwili podsunął Kostrzewskiemu zamiast paczki z materiałem — inną z gałganami.

Policja poszukuje oszusta. (l).

Okradał Teatr Narodowy i artystów

Pracownik miejski schwytany na gorącym uczynku

Warszawa, 5 sierpnia.

W garderobach i rekwizytorniach teatrów miejskich od kilku lat popełniano **kradzieże...**

Obserwacje nie dawały rezultatu i **złodziej, unikając zręcznie pułapek kradł bez przeszkód!**

Dopiero w ub. wtorek przypadkowo zdemaskowano złodzieja. Jedna z garderobianych **usłyszała szmery** w **garderobie Józefa Węgrzyna,** który w tym czasie był na scenie. Garderobiana zajrzała przez szparę do garderoby i **ujrzała pracownika miejsk. Jana Małeckiego, który przetrząsał kieszenie w ubraniu Węgrzyna.**

Powiadomiona policja zatrzymała Małeckiego, który wypierał się twierdząc, że do garderoby artysty „wszedł służbowo", czując dym tytoniowy i **chciał sprawdzić czy artysta nie pozostawił palącego się papierosa...**

Zarządzona jednak u Małeckiego rewizja dała sensacyjne wyniki. **Znaleziono bowiem wiele garderoby, rekwizytów i nawet mebli,** pochodzących z kradzieży w teatrach.

Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu własnym przy ulicy Wołowej Nr. 4 w zamiarze samobójczym zażyła 34-letnia Ernestyna Kraszewska nieznanej trucizny. Desperatce udzielił pomocy lekarz pogotowia i umieścił ją w szpitalu. Przyczyną rozpaczliwego kroku były nieporozumienia małżeńskie.

* * *

Na ulicy Rzgowskiej zażyła kwasu solnego 22-letnia bezrobotna służąca bez stałego miejsca zamieszkania — Janina Wojciechowska.

Lekarz pogotowia orzekł stan ciężki i skierował desperatkę do szpitala.

* * *

Na ulicy Rokicińskiej Nr. 131, jadąca tramwajem Helena Błażejewska, mieszkanka wsi Popielawy, gminy Łaznów, pow. brzezińskiego, wskutek własnej nieostrożności wypadła na bruk i odniosła obrażenia głowy oraz wstrząs mózgu.

Przybyły lekarz pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł ranną w stanie nieprzytomnym do szpitala.

Jakub Rozenblum z Tomaszowa Maz., zameldował, że w szpitalu Poznańskich skradziono mu portfel ze 100 zł.

Do mieszkania Dawida Lipszyca przy ulicy Traugutta Nr. 8 włamał się jakiś osobnik z zamiarem kradzieży. Właściciel spostrzegł kradzież i włamywacza przy pomocy sąsiadów zatrzymał. Zatrzymanym okazał się Kelmer Zindel, zamieszkały przy ul. Franciszkańskiej 36. Złodzieja osadzono w areszcie.

* * *

Na ulicy Rokicińskiej spadł z roweru 18-letni Alfons Firych, zamieszkały przy ul. Janowskiej Nr. 5 i odniósł obrażenia głowy i zwichnięcie lewej ręki. Poszkodowanego opatrzył lekarz pogotowia.

W wydziale opieki społecznej pozostawiła nieujawniona dotąd matka dziecko niemowlę dwumiesięczne, płci żeńskiej. Dziecko przesłano do żłobka.

50 groszowe honorarium dla lekarzy

na wsi i w miasteczkach

Warszawa, 5 sierpnia.

Niezwykle charakterystyczne fakty, świadczące o coraz bardziej pogarszającej się sytuacji zawodowej lekarzy opublikowały Izby Lekarskie na podstawie badania zarobków lekarzy praktykujących w małych miasteczkach i gminach wiejskich.

Okazało się, że w wielu wypadkach honoraria za porady lekarskie na wsi wynoszą po 50 gr.

Opierając się na tych danych Izby Lekarskie wypowiadają się przeciwko zwiększeniu liczby lekarzy przez masową nostryfikację dyplomów zagranicznych.

SPORT

Mistrz olimpijski na torze helenowskim

Jak już donosiliśmy przygotowują łódzkie władze kolarskie dla miłośników sportu kolowego nielada sensację. Zgodnie z zapowiedzią odbędą się w nadchodzącą niedzielę na torze helenowskim wielkie międzynarodowe zawody sprinterowskie, w których atrakcyjnie zapowiada się start reprezentacyjnej drużyny torowej Niemiec, która w drodze na mistrzostwa świata do Kopenhagi zmierzy się w Łodzi z czołowymi sprinterami polskimi.

Kogo ujrzymy na torze helenowskim? A więc w pierwszym rzędzie zobaczymy Ihbego, zdobywcę złotego medala na Olimjadzie, mistrza Niemiec Ajmansa, olimpijczyka Karscha oraz Hasselberga, Horna i Schorna. Do walki z nimi staną czołowi sprinterzy warszawscy oraz łódzcy. Pełny program olimpijski dostarczy niewątpliwie widowni wiele emocji.

Kolarze niemieccy, którzy przyjeżdżają do Łodzi w sobotę rano, odbędą w godzinach popołudniowych trening w Helenowie, by zapoznać się z torem. W sobotę zjadą się również kolarze warszawscy.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w firmach: Erwin Stibbe, ul. Piotrkowska 130 oraz G. Restel, ul. Piotrkowska 84.

Przed meczem Polonia — Union Touring

Drużyna Union-Touringu stanie w Warszawie do decydującego meczu z Polonią w następującym składzie: Michalski, Frankus, Strzelczyk, Chojnacki, Pilc, Szulc, Świętosławski, Michalski II (Gorzko), Klimczak, Seidel, Król. Kwestja obsadzenia prawego łącznika jest jeszcze otwarta. Grać będzie Michalski albo Gorzko.

Łodzianie wyjeżdżają w niedzielę przed południem. Zwrócili się oni do zarządu ŁOZPN z prośbą o delegowanie na zawody warszawskiego delegata.

Zaogniona sytuacja w piłkarstwie śląskim

Wbrew wiadomościom, jakie ukazują się w pewnym odłamie prasy stołecznej sytuacja w piłkarstwie śląskim nie tylko nie uległa załagodzeniu lecz w ostatnich dniach zaostrzyła się.

W dniu onegdajszym zrzeszona prasa sportowa śląska odbyła posiedzenie, na którym postanowiono ustosunkować się negatywnie do osoby komisarza PZPN-u dra Wojakowskiego, który mimo wysiłków prasy śląskiej nie nawiązał dotąd kontaktu.

W sferach piłkarskich Śląska mówi się głośno o możliwości odseparowania się piłkarstwa śląskiego od PZPN-u.

Obóz dla juniorów w Kozienicach

W dniach od 16-go do 29-go sierpnia organizuje zarząd PZPN-u obóz piłkarski w Kozienicach dla mistrzów piłkarskich juniorów w poszczególnych okręgach. W obozie znajdować się będzie około 300 młodocianych piłkarzy z całego kraju. Treningi prowadzić będą na nim instruktorzy pp. Spojda i Sell.

Z okręgu łódzkiego jedzie na powyższy obóz mistrz juniorów Union Touring.

Expo-Paris!

Wojna w Hiszpanii na wystawie

II.

Paryż, w lipcu.

Wędrujemy dalej. Tuż w pobliżu — pawilon Grecji. Twórcy tego pawilonu starali się połączyć **sztukę starożytnej Hellady z nowoczesną architekturą grecką.** Wnętrza urządzono z dużym smakiem artystycznym. Obok pięknych wyrobów ceramicznych i obrazów, tablice, odzwierciadlające rozwój spółczesnej greckiej produkcji win, likierów, papierosów i t. d. Bogactwa krajów skandynawskich obrazują pawilony Szwecji i Norwegii. Oba te pawilony wzbudzają duże zainteresowanie.

Pawilon belgijski od rana oblegany jest **przez tłumy publiczności. Wspaniałe brylanty z Antwerpii, jarzące się różnokolorowym światłem w pięknych gablotkach, stanowią przedmiot powszechnego podziwu, szczególnie jeśli chodzi o płeć piękną.** Te eksponaty należą niewątpliwie do najdroższych na wystawie. Specjalne urządzenia uniemożliwiają kradzieże brylantów.

Pawilon włoski zewnętrznie jest bardzo efektowny. Na parterze wielkie fotosy ze wszystkich najpiękniejszych miejscowości włoskiej. Sporo zdjęć, dotyczących Abisynii. Wiele miejsca poświęcono produkcji przemysłowej, technice, sztuce wojennej. Na każdym piętrze, prawie w każdej sali, posągi i portrety Mussoliniego. Twórcy tego pawilonu podobnie, jak Grecy, starali się połączyć pierwiastki starożytne, a więc epokę świetności Rzymu, z pierwiastkiem dzisiejszej Italii.

Niewielkie pawilony państw Ameryki Południowej dają nam przekrój spółczesnego dorobku artystycznego, przemysłowego i rolniczego tych krajów.

Jeśli chodzi o kraje tropikalne, to wspomnieć należy o pawilonie Tahiti, który wyróżnia się ciekawą budową i ciekawymi wnętrzami. W centrum tej części wystawy znajduje się również pawilon rządu madryckiego. Na parterze tablice i fotografie, **odzwierciadlające wszystkie dziedziny życia hiszpańskiego. Na wielkiej mapie wyraźnie oddzielono terytoria, znajdujące się pod władzą rządu Walencji od terenów, posiadanych przez gen. Franco.** Pierwsze piętro pawilonu poświęcone zostało całkowicie wojnie domowej. Na wszystkich ścianach obrazy, pędzla młodych malarzy hiszpańskich, obrazujące **tragedię tego narodu. Zniszczone miasta i wsie, pobojowiska pod Madrytem, bezdomne, pozostawione na łasce losu sieroty — oto treść tych wszystkich, ociekających krwią, malowideł i fotografii.**

W pobliżu, tuż koło pawilonu belgijskiego, Kanada. Kilka plastycznych tablic daje nam zarys historyczny tego kraju. Pawilon Stanów Zjednoczonych jest w nocy nader efektownie oświetlony. Ciekawa nawskroś nowoczesna konstrukcja architektoniczna łączy się harmonijnie z bogato urządzonymi wnętrzami, poświęconymi **gigantycznemu rozwojowi życia przemysłowego. Ameryka starała się dać w skondensowanej formie wszystko, co posiada.**

Te same zasady przyświecały twórcom pawilonu brytyjskiego, który również zawiera bardzo wiele ciekawych eksponatów, dotyczących przemysłu, handlu, linij morskich oraz problemów kolonialnych.

Na wystawie paryskiej znajduje się czterdzieści kilka pawilonów zagranicznych. Czterdzieści kilka państw starało się przedstawić możliwie jaknajwszechstronniej cały swój dorobek materialny i duchowy. Trudno więc w krótkim artykule dziennikarskim szerzej omówić tę jedną z najciekawszych części wystawy.

W pobliżu pawilonu belgijskiego znajduje się Pawilon Prasy. Pawilon ten posiada charakter międzynarodowy. Reprezentowane są prawie wszystkie kraje świata. Obok pism codziennych, tygodniki, miesięczniki, pisma fachowe, naukowe i t. d. Twórcy pawilonu starali się grupować wydawnictwa nie według przynależności państwowej, ale według charakteru i rodzaju pisma. W ten sposób oddzielnie posegregowano pisma, poświęcone wszelkim dziedzinom wiedzy, sztuce, literaturze, rzemiosłu i t. d.

We wszystkich salach umieszczono fotografie najnowszych urządzeń graficznych, zdjęcia wielkich redakcji światowych, tablice, dotyczące rozwoju prasy i t. d.

W sąsiedztwie z pawilonem prasy znajduje się **pawilon reklamy.** Warto poświęcić trochę czasu, by zapoznać się z najnowszymi zdobyczami tej tak ważnej gałęzi dzisiejszego życia.

Pawilony kinematografii i fotografii znajdujące się również w tej części wystawy, mają charakter ściśle związany z technicznym rozwojem obu tych dziedzin. Najnowsze aparaty dźwiękowe, filmowe, precyzyjne urządzenia atelier filmowych, reflektory i t. p. — oto najważniejszy dorobek techniczny X-ej muzy.

Omówiliśmy pobieżnie zaledwie jedną część wystawy. By obejrzeć wszystkie pawilony międzynarodowe, należy poświęcić bardzo dużo czasu. Turyści, **którzy chcą zwiedzić choćby tylko najważniejsze pawilony, „pracują" w pocie czoła od 9-ej rano.** Około godziny pierwszej po południu pawilony przeważnie pustoszeją. O tej porze należy się na wystawie posilić. Restauracyj na wystawie jest niezliczona ilość. Każdy pawilon zagraniczny posiada własną restaurację, w której otrzymać można wszelkie smakołyki danego kraju. Poza tym najróżniejsze restauracje i kawiarnie francuskie.

Ale spora część oszczędniejszych turystów przynosi na wystawę własną żywność. W restauracjach wystawowych jest bądź co bądź dość drogo.

A. F.

Wiadomości lekarskie dla laików

Jak należy hartować organizm ludzki

O hartowaniu ciała mówi się przez okrągły rok, jednak szczególnie aktualna staje się ta kwestia latem. W okresie kąpieli rzecznych i morskich, spacerów na wolnym powietrzu w ubraniu lekkim lub prawie żadnym — wszyscy urlopowicze, starzy i młodzi, a przedewszystkim rodzice nieraz małych dzieci myślą o tej sprawie i próbują ją rozwiązać na własną rękę.

Przedewszystkim sama definicja. Co to jest właściwie hartowanie? Wiedza lekarska nie odpowiada na to pytanie w sposób ścisły. Naogół utarło się, iż pod wyrazem „hartowania" mamy na myśli uodpornienie organizmu. Uodpornienie, ale na co?... I tutaj jest pole do bardzo wielkich nieścisłości. i znów w ogólności w życiu codziennym mamy przeważnie na myśli uodpornienie od zaziębień, katarów i t.d. Człowiek zahartowany — to taki, który się nie zaziębia łatwo, który nie lęka się chłodu.

Hartuje się dzieci i hartują się ludzie dorośli przeważnie w ten sposób, że kąpią się w zimnej wodzie, że nie cofają się przed kąpielą w chłodne dni i że wieczorem, nad ranem i w dni dżdżyste i wietrzne spacerują po wsi, w górach lub nad morzem w b. lekkim okryciu.

W tych „metodach" tkwi wielki błąd. Hartowanie nie polega wcale na tym, by się zlewać zimną wodą aż do zsinienia, aż do gęsiej skórki, drżenia i zaciskania zębów. Zahartowanym nie jest nawet ten człowiek, który bez szczególnie niemiłego uczucia kąpie się w wodzie o temperaturze 14 stopni lub poddaje się prysznicom jeszcze chłodniejszym. Zahartowanym jest ten, kto znosi raptowne zmiany temperatury otoczenia i kto po tych zmianach nie zapada na zdrowiu.

Dotarliśmy do sedna kwestii. **Hartowanie polega na stosowaniu kontrastów termicznych. O tym powinny pamiętać matki, które w swej gorliwości wchodzą na złą drogę i każą marznąć swym maleństwom w chłodnych kąpielach lub w niedostatecznie ciepłej odzieży.** Należy jednak równocześnie nie zapominać — że owe kontrasty wcale nie muszą być ostre i krańcowe. Wcale nie trzeba, jak czynią inni — najpierw zanurzać dziecko do wody wprost z wodociągu i potem do wanny z wodą o temperaturze 35 stopni! Wystarczy zwłaszcza na początek różnice nieznaczne, kilku stopni choćby. Zatem zacznijmy poprostu od zwykłej kąpieli w wannie, w zwykłej temperaturze i zakończmy ją krótkim polewaniem ciała wodą letnią. To na początek wystarczy. Można potem stosować polewanie wodą chłodniejszą, ale również tylko przez krótką chwilę, prysznic zimny może być ostatnim etapem tego rodzaju hartowania. Prysznic wywołuje silne podrażnienie nerwów.

Spróbujmy poddać takiego rodzaju traktowaniu ludzi, którzy codziennie myją się zimną wodą, nacierają się zimną wodą i mają się za bardziej zahartowanych. Okaże się, że owe kontrasty, ca zmiany temperatury nie są wcale odporni. Nie można ich tedy uznać za zahartowanych!...

Inny sposób polega na tym, że najpierw wyciera się ciało suchym ręcznikiem, a potym — chłodnym. Jeszcze inny każe wprost z łóżka wejść do letniej kąpieli. Wreszcie hartowaniem jest również każda kąpiel powietrzna. Nawet latem są ciepłe i zimne prądy w powietrzu. Ciało prawie całkowicie obnażone pod wpływem tych zmiennych prądów— uodparnia się.

Nie wolno — jak we wszystkim — przesadzać również w hartowaniu. Nie należy zbyt gorliwie stosować tych metod wobec niemowląt i trzeba oszczędzić ich starcom. Oczywista — i dlatego tym właśnie teraz piszemy — lato jest jedynie odpowiednią porą do rozpoczynania tych zabiegów.

***

Właściwie oddychamy... krwią, gdyż w krwi odbywa się proces spalania, czyli utleniania. Bez wytchnienia, w niezmordowanej pracy czerwone ciała krwi (jest ich w jednym milimetrze sześciennym aż 5 milionów) obiegają od prawej połowy serca do naczyń w płucach, gdzie, załadowane tlenem, docierają potem do najdrobniejszych organów naszego ciała, oddając po drodze swój kosztowny i i życiodajny ładunek.

Oczywista, że tak ciężka praca wyczerpuje. Jednak ciała krwi żyją od trzech do czterech tygodni. W ciągu tego okresu organizm zostaje zaopatrzony w nowe ciałka krwi, tworzące się bezustannie w mleczu pacierzowym. Najżywsze jest to powstawanie czerwonych ciałek krwi przy udziale światła słonecznego, w czystym powietrzu górskim, lub morskim lub leśnym.

Dlatego właśnie mieszkańcy miast, zwłaszcza dzielnic ubogich w zieleń, ludzie gnieżdżący się licznie w jednym pokoju mieszkalnym — tak często zapadają na anemię. I właśnie dlatego uleczyć można anemię tylko przez pobyt cierpiącego na wsi. Zwłaszcza dzieci w inny sposób nie pozbędą się swych cierpień.

***

Dorosły zdrowy człowiek oddycha 16 — 18 razy na minutę. W szybkim marszu, biegu, przy wysiłku i t.d. liczba oddechów wzrasta: oddychamy szybciej. Dzieci oddychają szybciej niż człowiek dorosły i z tego powodu nie należy — jak czynią często lękliwe matki— uważać, że nieco przyśpieszony oddech śpiącego dziecka oznacza stan gorączkowy. (l).

Rozmaitości ze świata

KSIĘSTWO KENTU NA WYSTAWIE KWIATÓW.

Przed wyjazdem z Anglii księstwo Kenau asystowali przy otwarciu wystawy rolniczej hrabstwa Kent. Szczególną uwagę pary książęcej zwróciła wystawa kwiatów, urządzona przez dzieci ze szkół powszechnych. Kwiaty dostarczone były z Londynu, z centrali handlu kwiatami w Covent Garden. Covent Garden jako rynek kwiatowy jest jednym z największych w Europie, gdyż jego obrót roczny wynosi z górą 7 milionów funtów, prawie 190 milionów złotych.

KRAJ, GDZIE SIĘ DOBRZE DZIEJE AUTOROM

W Stanach Zjednoczonych honoraria dla autorów poczytnych powieści, sztuk scenicznych, scenariuszy filmowych sięgają zawrotnych sum. Często sami wydawcy, oceniając przedstawiony im manuskrypt jako rzecz, która może liczyć na powodzenie, płacą z góry duże sumy za nabycie dzieła na własność. Kingsley naprz. otrzymał 30.000 dolarów za „Dead End" jeszcze przed wystawieniem na scenie. Za powieść „Hurricane" otrzymał autor 60.000 dolarów. Sinclair Lewis, laureat Nobla, otrzymał za swoją powieść „Dodsworth" „tylko" 150.000 dolarów.

ARBITER ELEGANTIORUM PRZEWODNIKIEM PO PARYSKIEJ WYSTAWIE.

Andre de Fouquieres zajmuje w Paryżu stanowisko oficjalnego arbitra elegancji: on kreuje modę, on jest wyrocznią na wszelkich konkursach mody on reprezentuje paryską elegancję. Poza tym de Fouquieres zajmuje się historją kultury. Obecnie podjął się innej pracy: założył kursy dla przewodników po Wystawie i po Paryżu. Hasłem kursów de Fouquieres'a jest „Paris by light" (Paryż w świetle dziennym), w przeciwstawieniu do dotychczasowych pokazów i wycieczek, które odbywały się głównie pod znakiem „Paryż w nocy".

Egzotyczny gość wydalony z Polski

Skarga młodej warszawianki. — Co ustaliło dochodzenie.— Juan Santjago Tesardi został zwolniony z aresztu

Warszawa, 5 sierpnia.

Do Warszawy zawitał przed paru tygodniami obywatel Urugwaju, noszący dźwięczne nazwisko Juan Santjago Tesardi z Montevideo.

Przybyły bawił zaledwie kilkanaście dni w stolicy, gdyż już wpłynęła przeciwko niemu do prokuratora skarga rodziny niejakiej Beli Sztokfiszówny, **że została przez urugwajczyka zniewolona.**

Policja zainteresowała się bliżej osobą Juana Santjago Tesardi i ustaliła, że wyjechał on w międzyczasie do Łodzi, gdzie nawiązał z kolei bliższą znajomość z inną urodziwą dziewczyną, o nazwisku Głowiczer.

Roztoczona nad egzotycznym gościem obserwacja naprowadziła władze na przypuszczenie, że **mają do czynienia z handlarzem żywym towarem, który zamierza piękną dziewczynę wywieźć do Urugwaju.** W związku z tym Juana Santjago Tesardi aresztowano i odstawiono do więzienia w Warszawie.

W toku śledztwa wyszło na jaw, że Sztokfiszówna, którą Tesardi miał rzekomo zgwałcić, nie ma żalu do swego uwodziciela, ponieważ go kocha.

Ponieważ w kartotekach policyjnych zagranicznych Tesardi nie jest nigdzie notowany, postanowiono sprawę przeciwko niemu umorzyć, uwolnić go z aresztu i odstawić do granicy, jako uciążliwego cudzoziemca.

Ceny chleba i mięsa

wyznaczane będą przez władze

Rozpoczął się nowy rok w naszej gospodarce aprowizacyjnej. W związku z tym p. minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski wydał zarządzenie, regulujące sposób ustalania cen.

Ceny artykułów pierwszej potrzeby: pieczywa, mięsa i przetworów mięsnych będą wyznaczane z urzędu. Cena chleba regulowana będzie ceną żyta. 1 kg. chleba będzie zawsze kosztować tyle, ile 1 kg. mąki plus 2 grosze.

Zarządzenie dozwala na przemiał żyta tylko w czterech gatunkach.

Natomiast przemiał pszenicy nie podlega żadnym ograniczeniom. Nie podlega jednak ograniczeniom również przemiał żyta, ale tylko na potrzeby wojska i na eksport.

Nowe normy przemiału żyta mają na celu nie tylko utrzymanie cen chleba na najniższym poziomie — ale również zapewniają rolnictwu większą ilość otrąb żytnich, jako paszy. Po tegorocznej posusze, jest to nader ważne.

Przymusu leczenia nowotworów

żądają organizacje lekarskie

Organizacje lekarskie wystąpiły do państwowej służby zdrowia z projektem wydania specjalnych przepisów o leczeniu nowotworów: raka, złośliwych guzów i t. p.

Lekarze uzasadniają konieczność wydania ustawy **o leczeniu nowotworów coraz bardziej wzrastająca liczbą zgonów wskutek tej kategorii zachorzeń.**

Ustawa przewidziałaby źródła finansowe na założenie szpitali dla chorych na nowotwory złośliwe.

Składka na rzecz gmin żydowskich

wynosić ma 10 proc. podatku dochodowego

Warszawa, 5 sierpnia.

Ministerstwo Wyznań Rel. i Ośw. Publicznego jeszcze kilka lat temu ogłosiło ustawę, w myśl której **składka na rzecz gmin wyznaniowych wynosić ma 10 proc. sumy podatku dochodowego, wymierzonego przez władze skarbowe.**

Sprawa ta została w ten sposób uregulowana dla wszystkich gmin wyznaniowych w Polsce, z wyjątkiem gmin żydowskich. Zarządy gmin żydowskich złożyły mianowicie do Ministerstwa Wyznań wyczerpujący memoriał, w którym powoływały się na to, że sytuacja gmin żydowskich jest zupełnie inna niż wszystkich innych wyznań w Polsce, ponieważ Żydzi muszą sami utrzymywać szkoły, potrzebują wielkich funduszów na opiekę społeczną i t. d. Gminy żądały w związku z tym określenia wysokości składki na 30—40 proc. sumy podatku dochodowego. W roku bieżącym sprawa ta miała być wreszcie ostatecznie załatwiona. Projekt rozporządzenia wykonawczego przeszedł do Ministerstwa Skarbu, które miało zdecydować o wysokości i sposobie wymiaru składki.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Skarbu **postanowiło ograniczyć wysokość składki tylko do 10 proc. sumy podatku dochodowego,** w obawie, aby wyższy wymiar składki nie odbił się na ogólnej zdolności płatniczej żydowskich płatników podatkowych.

Pociąg popularny do Gdyni odwołany

Podaje się do wiadomości, że zapowiedziany na dzień 6 sierpnia b. r. pociąg popularny do Gdyni, wobec niezgłoszenia się dostatecznej liczby uczestników, został przez dyrekcję kolejową odwołany.

Wszyscy posiadacze kart kontrolnych na ten pociąg przewiezieni zostaną pociągami objętymi stałym rozkładem jazdy.

Odjazd wycieczki z dworca Łódź-Kaliska nastąpi dnia 6 sierpnia o godz. 19 min. 45; przyjazd do Gdyni dnia 7 sierpnia o godz. 5 min. 32.

W drodze powrotnej odjazd z Gdyni nastąpi dnia 8 sierpnia o godz. 19 min. 39 a przyjazd do Łodzi dn. 9 sierpnia o godz. 8 min. 01.

Uczestnicy tej wycieczki proszeni są o przybycie na dworzec Łódź-Kaliska przed godziną 19 min. 45 dn. 6 sierpnia i przedłożenie przy przejściu na peron karty kontrolnej specjalnemu urzędnikowi, który dokonywać w nich będzie poprawek rozkładu jazdy.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 6 sierpnia 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Prosperity włókiennictwa zagranicznego

Jedynie holenderski przemysł tekstylny wykazuje objawy przemijającej depresji.—Wzrost eksportu angielskich wyrobów wełnianych

W SZWECJI

Związek Izb Przem.-Handlowych w Szwecji ogłosił ostatnio dane, dotyczące produkcji w r. 1936. Z obliczeń tych wynika, że wzrost produkcji przemysłowej kształtował się analogicznie, jak w roku 1935. Biorąc za podstawę r. 1935 = 100, otrzymamy dla roku 1934 wskaźnik 91, natomiast **dla roku 1936 wskaźnik ten wynosił 108.**

Z poszczególnych gałęzi przemysłu **najwybitniej zwiększyła się produkcja w przemyśle włókienniczym.** W szczególności **o przeszło 10 proc. wzrosła wytwórczość tkanin wełnianych i bawełnianych,** podczas gdy produkcja przemysłu jutowego i lnianego pozostała naogół na poziomie niezmienionym.

Wartość produkcji przemysłu konfekcyjnego przekroczyła po raz pierwszy od szeregu lat 100 milionów koron, co w porównaniu z rokiem ubiegłym oznacza 9-procentowy wzrost.

W HOLANDII

Mniej pomyślnie kształtuje się sytuacja w przemyśle holenderskim, gdzie po roku niezwykłego rozwoju koniunktury zarysowywać się zaczęły **pewne przejawy depresji. Pierwszą jej ofiarą padł przemysł włókienniczy,** który rozwijał się bardzo korzystnie jeszcze przed dewaluacją guldena.

Szereg oznak wskazuje na to, że w wielu przedsiębiorstwach **koniunktura przekroczyła już punkt szczytowy.** Szereg fabryk, pracujących wyłącznie dla potrzeb rynku wewnętrznego, stwierdza **trudności na rynkach zbytu.** W niektórych działach produkcji musiano ostatnio przeprowadzić **zmniejszenie liczby dni pracy w tygodniu i czynnych maszyn.**

Wahania zniżkowe koniunktury tłumaczy się tym, że kupiectwo po dewaluacji guldena, a w obawie przed dalszym zmniejszeniem wartości waluty, i w przewidywaniu wydatnie zwiększonych możliwości zbytu, **bardzo poważnie zapełniło swe składy.** Zwiekszenie zbytu w handlu detalicznym nie odpowiadało jednak przewidywaniom kupiectwa, co doprowadziło do powstania **olbrzymich niesprzedanych zapasów towarów włókienniczych.** Wskutek tego w niektórych branżach, a zwłaszcza **w przemyśle bawełnianym, konfekcyjnym i galanteryjnym, handel detaliczny walczy z trudnościami,** co spowodowało wydatną redukcję zamówień w fabrykach.

Na szczęście, **rozmiary zbytu artykułów włókienniczych zagranica, zwłaszcza w Indiach holenderskich, nie uległy zmniejszeniu.** Z tych względów w kołach gospodarczych obecne trudności uważane są za przejściowe.

W ANGLII

We włókiennictwie angielskim trwa nadal dobra koniunktura, a nawet istnieją oznaki dalszej poprawy sytuacji, zwłaszcza w zakresie eksportu włókienniczego. Specjalnie dobrą passę pod względem eksportu miały w r. bież. angielskie towary wełniane, przede wszystkim sztrajchgarnowe, których wywóz wzrósł bardzo znacznie.

Ogółem **towarów sztrajchgarnowych wywieziono w czasie od 1 stycznia do 30 czerwca b. r. około 40 milionów jardów, co w porównaniu z 38 milionami 115 tys. jardów, wywiezionymi w takim samym okresie 1936 r., stanowi wzrost o około 5 proc.** Korzystnie również kształtują się obroty z zagranicą w dziale **towarów kamgarnowych.** Znacznie zwiększyły w tym dziale zakupy takie kraje, jak Stany Ziednoczone, Kanada, Nowa Zelandia, Argentyna i Chiny, pewien spadek zakupów wykazuje natomiast Japonia i Egipt.

Jednakże **w parze ze wzrostem angielskiego eksportu włókienniczego idzie wzrost importu tekstyliów do Anglii,** który, zresztą, stanowi niewielki procent wywozu.

Znacznie powiększyły wwóz wyrobów wełnianych do Anglii — Włochy, a następnie Niemcy.

Ogólny **import towarów sztrajchgarnowych od Anglii wyniósł w omawianym przez nas okresie 1937 r. 4 miliony 206 tysięcy jardów,** podczas gdy w tym samym czasie 1936 r. wyniósł on 2 miliony 160 tysięcy jardów, co oznacza **wzrost importu sztrajchgarnów do Anglii o blisko 100 procent.**

Mała produkcja jedwabiu we Włoszech

Z ogłoszonych ostatnio danych związku organizacji rolniczych we Włoszech wynika, że tegoroczne zbiory oprzędów (kokonów) jedwabnych we Włoszech będą znacznie mniejsze, aniżeli powszechnie oczekiwano. Główną przyczyną tego są wielkie upały, jakie w tym roku miały miejsce we Włoszech.

Ogólny zbiór oprzędów jedwabnych we Włoszech wyniesie według ostatecznych obliczeń 32 miliony 200 tysięcy kg., podczas gdy przemysł włoski spodziewał się w bież. roku conajmniej zbiorów w ilości 40 milionów kg.

Rumunia podwyższa kontyngenty przywozowe

Na drugie półrocze b. r. przewidziano możliwość zwiększenia przywozu o 1.600 milionów lei w porównaniu z I półroczem r. b. Suma ta została z góry podzielona pomiędzy poszczególne kraje w następujący sposób (w mil. lei): Austria 50, Bułgaria 43, Dania, 20, Szwajcaria 400, Grecja 50, Włochy 450, Jugosławja 70, Norwegia 2, Holandia 50, Polska 20, Hiszpania 74, Szwecja 80, Turcja 240.

Nie można pogłębiać kontroli dewizowej

Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych przeciwko obarczaniu organizacyj gospodarczych nadmiernymi pracami w zakresie reglamentacji dewizowej

W zakresie zagadnień eksportowych specjalną doniosłość posiada **sprawa uproszczenia formalności, niezbędnych przy wywozie.** Sprawa ta była jednym z podstawowych tematów, rozważanych jeszcze na czerwcowej konferencji eksportowej w Warszawie (jak wiadomo, duży nacisk położył na nią w swym referacie dyr. Bajer), następnie zaś stanowiła przedmiot dalszych dociekań Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych, który specjalną uwagę zwrócił m. inn. na **zagadnienie kontroli cen eksportowych i wpływu dewiz.**

W toku rozważania tej sprawy Zw. Izb stwierdził, że szereg związków branżowych, upoważnionych do wydawania zaświadczeń walutowych, **napotyka w przygotowaniu zestawień dla Polskiego Instytutu Rozrachunkowego na trudności,** nie wynikające z samego sprawdzania cen eksportowych, a — być może — z niedokładnego zrozumienia swej roli w tych sprawach i wynikającej stąd niekiedy **nadmiernej skrupulatności w wyjaśnianiu nieznacznych różnic między ceną deklarowaną, a osiągniętą,** spowodowanych np. wahaniem kursu walut.

Związek wyraził pogląd, że byłoby celowe, by Polski Instytut Rozrachunkowy wystosował specjalny okólnik do związków branżowych, **precyzujący ściśle nałożone na nie zadania i wyraźnie rozdzielający sprawy, załatwiane nieraz bezpośrednio przez Państwowy Instytut Rozrachunkowy z eksporterami, od spraw, pozostających w kompetencji związków branżowych.**

W związku z otrzymanymi informacjami o zamierzonym jakoby powierzeniu organizacjom branżowym nie tylko sprawdzania cen eksportowych, lecz również prowadzenia kont eksportowych poszczególnych firm, uwzględniających przebieg całej tranzakcji, Związek Izb wypowiedział się kategorycznie **przeciw obarczaniu zrzeszeń branżowych jakimikolwiek dodatkowymi pracami w zakresie reglamentacji dewizowej** poza kontrolą cen oraz **przeciw dalszemu pogłębianiu kontroli wpływu dewiz,** gdyż mogłoby to wpłynąć na zahamowanie ekspansji eksportowej.

Związek wysunął wniosek, by **kontrola cen eksportowych była nadal wykonywana przez związki branżowe,** które jako sfery przemysłowe w ub. r. występowały — winny na pokrycie swych kosztów **otrzymywać część opłat,** pobieranych od eksportu za zaświadczenia walutowe. Kontrolę wpływu dewiz winien sprawować nadal Polski Instytut Rozrachunkowy na zasadach ew. zrewidowanych. Obciążanie eksporterów dodatkowym legitymowaniem się czy to wobec związków, czy to wobec Polskiego Instytutu Rozrachunkowego z odprowadzenia dewiz z każdej tranzakcji Zw. Izb uznał za **niewskazane,** natomiast może być celowe **prowadzenie kont poszczególnych eksporterów przez P. I. R.**

Sprzedaż znaczków pocztowych

zwolniona od podatku przemysłowego

Okólnikiem z dnia 27.7. 1937 roku Ministerstwo Skarbu **zwolniło osoby nie posiadające zakładów handlowych ani przemysłowych, a zajmujące się sprzedażą znaczków pocztowych od obowiązku opłacania z tego tytułu państwowego podatku przemysłowego** — zarówno w postaci świadectwa przemysłowego jak i podatku od obrotu.

Ulga powyższa przysługuje z urzędu t. j. bez składania indywidualnych podań i obowiązuje poczynając od dn. 1 stycznia 1937 roku.

Wzrost wkładów oszczędnościowych

Warszawa, 5 sierpnia.

W miesiącu lipcu r. b wkłady oszczędnościowe w P. K. O., jak również liczba oszczędzających, wykazują dalszy znaczny wzrost.

Stan wkładów zwiększył się o 10.935.976 zł., osiągając na dzień 31-go lipca r. b. sumę 726.563.927 zł.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się w tym czasie i liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu lipca r. b. P. K. O. wydała 56.220 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 31-go lipca ogólną ilość 2.596.120 czynnych książeczek.

Łódź—Chiny

Ożywienie wymiany handlowej

Ostatnio przystąpiono do zorganizowania Polsko-Chińskiej Izby Handlowej w Warszawie (Szpena 16/18), której prezesem jest p. min. dr. W. Doleżal. Zadaniem wymienionej instytucji, która podejmie normalne czynności z dniem 1 września b. r., będą prace zmierzające do rozwoju stosunków handlowych pomiędzy Polską a Chinami. W tym celu Polsko-Chińska Izba Handlowa oświadczyła gotowość ścisłej współpracy z Izbami Przemysłowo-Handlowymi, m. in. celem wznowienia wymiany handlowej okręgu łódzkiego z rynkiem chińskim.

Złoto w Ameryce

Według ostatnich oszacowań Ameryka dysponuje zapasem złota, którego wartość przewyższa dwukrotnie rezerwy złota, jakimi dysponuje Europa.

Z krajów europejskich największy zapas złota posiada Anglia; wysokość jego obliczana jest okrągło na 700 milionów funtów. Na drugim miejscu znajduje się Francja, która posiada złota za około 230 milionów Ł., dalej Belgia i Szwajcarja po 150 miln. Na czwartym miejscu znajduje się Holandia, której rezerwy złota szacowane są okrągło na 110 milionów funtów.

18 tysięcy wrzecion w Austrii

Liczba wrzecion na terenie Austrii zwiększyła się ostatnio i **obliczana jest obecnie na 18.406,** z których czynnych **jest 14.562 wrzecion.**

Zwiększenie uprawy bawełny w Egipcie

Egipskie ministerstwo rolnictwa opublikowało w tych dniach dane statystyczne, dotyczące **rozmiarów uprawy bawełny w r. 1937.** Z danych tych wynika, że **tegoroczna powierzchnia uprawy bawełny w Egipcie jest w porównaniu z powierzchnia uprawy z 1936 większa o 15.3 proc.**

Informacje eksportowe

Firma szwedzka poszukuje przedstawicielstwa firm polskich na rynku skandynawskim (6576/37).

Firma chińska nawiąże kontakt z firmami eksportującymi materiały jedwabne, bawełniane i wełniane, koce wełniane, galanterię, przędze, wyroby trykotowe i dziane, artykuły chemiczne oraz wszelkiego rodzaju galanterię (6464/37).

Firma angielska przyjmie przedstawicielstwo firm eksportujących płody rolnicze, wyroby optyczne, maszyny, stal, chemikalje, konserwy i t. p. (6388/37).

Bliższych informacyj udzieli biuro Izby Przemysłowo-Handlowej.

Sytuacja gospodarcza w Polsce

W oświetleniu Instytutu Badania Koniunktur i Cen

Warszawa, 5 sierpnia.

Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą za pierwsze półrocze bieżącego roku.

W ubiegłym półroczu r. b. **rozmiary produkcji wzrosły niezmiernie silnie, gdyż o 12 proc. w porównaniu z drugim półroczem 1936 r., przy czym tempo wzrostu było nieporównanie silniejsze w pierwszym kwartale niż w drugim. W pierwszym kwartale r. b. produkcja zwiększyła się silniej niż w ciągu całego roku 1936.**

Różnica wzrostu w pierwszym i drugim kwartale r. b. **tłumaczy się ruchami** zapasów. Ostry

Wzrost cen surowców

na rynkach światowych spowodował i u nas zwyżkową tendencję cen, co wywołuje zawsze zakupy antycypacyjne i skłania do inwestycji w zapasach. Spokój na rynkach cen w drugim kwartale prowadził raczej do likwidacji zapasów, a wzrost produkcji mógł być nawet nieco mniejszy niżby wynikało z koniunkturalnego zwiększenia popytu.

Wytwórczość obecnie opiera się równomiernie w poszczególnych sektorach i gałęziach produkcji. **W sektorze inwestycyjnym wzrost był silniejszy niż w sektorze konsumcyjnym.** Inwestycje budowlane miały przewagę nad inwestycjami maszynowymi. Poziom produkcji był nieporównanie silniejszy, niż poziom inwestycji.

Ożywienie obecne opiera się głównie na inwestycjach natury publicznej, a wzrost wytwarzania w sektorze produkcji prywatnej korzysta przede wszystkim z istniejącej już zdolności wytwórczej, w mniejszym stopniu tworząc nowe urządzenia. przy czym renowacje aparatu wytwórczego grają rolę ważniejszą, niż inwestycje stanowiące powiększanie zdolności wytwórczej.

Ogólne rozmiary spożycia uległy dalszemu zwiększeniu, tak w mieście jak i wśród ludności wiejskiej.

Silny wzrost zatrudnienia

kompensował — ze znaczną nadwyżką — spadek płac realnych, dając w rezultacie wzrost siły nabywczej klasy robotniczej jako całości. Zwiększone obroty w handlu i tendencja zwyżkowa cen wpłynęła na poprawę dochodów mieszczaństwa.

Jedynie warstwy ludności, żyjące z dochodów stałych, na skutek wzrostu kosztów utrzymania, rozporządzały mniejszą siłą nabywczą, jednak na zwyżkową tendencję spożycia ludności miejskiej wpłynęło to stosunkowo nieznacznie.

W półroczu sprawozdawczym szczególnie silnie zwyżkowały ceny zbóż, a ponieważ tendencja zwyżkowa ujawniła się w okresie pożniwnym, należy przypuszczać, że ludność wiejska przetrzymała zapasy stosunkowo długo, osiągając dość znaczne korzyści ze zwyżki cen zbóż.

Ponieważ jednocześnie ceny zwierząt rolnych oraz pozostałych artykułów rolnych przejawiały również lekką tenedcję zwyżkową, przy nieznacznym stosunkowo wzroście cen artykułów przemysłowych nabywanych przez rolników, siła nabywcza wsi w półroczu sprawozdawczym wzrosła, umożliwiając zwiększenie pożycia.

Na rynku cen,

po dość silnej tendencji zwyżkowej na początku roku, nastąpiło uspokojenie. Ruch cen w Polsce był niemal całkowicie wyznaczony przez zmiany zachodzące na rynkach światowych. Bodźce autonomiczne, które zazwyczaj w okresie ożywienia pochodzą głównie od czynników pieniężnych, nie grały niemal żadnej roli.

Rozmiary zwyżki cen były mniej więcej takie same jak w większości krajów europejskich z tą różnicą, że w Polsce produkcja wzrastała silniej niż ceny, gdy w Europie ruch tych wielkości był raczej odwrotny.

Słabszy niż produkcja wzrost cen jest zjawiskiem dodatnim, ponieważ pozwala zakładać, że wzrost kosztów nie był tak silny jak wzrost ożywienia, co pozostawia marżę dla dalszego rozwoju tegoż ożywienia.

Ostateczne wyjaśnienie sytuacji walutowej, oraz utwierdzenie się zaufania w trwałość obecnej poprawy koniunkturalnej, wyzwoliło dość znaczną część rezerw kasowych, które zostały częściowo zużyte wewnątrz poszczególnych przedsiębiorstw na powiększenie produkcji, częściowo zaś wpływały do banków w postaci wkładów.

Jednocześnie bardzo silnie wzrosły wkłady instytucji państwowych w B. G. K., głównie w związku z realizacją należności z pożyczki francuskiej. Poza tym rosły wkłady również w związku ze wzrostem produkcji i obrotów. W ten sposób dokonało się wyjątkowe upłynnienie polskiego rynku pieniężnego.

Giełda pieniężna

Warszawa, 5 sierpnia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana przy obrotach niedużych. Notowano: Amsterdam 292, Bruksela 89.25, Londyn 26.37, Nowy Jork 5.23 i 1/8, Nowy Jork-kabel 5.27 i 3/8, Paryż 19.87 Praga 18.44, Sztokholm 135.95, Zurych 121.70, Bank Polski płacił za dolary: amerykańskie 5.27, kanadyjskie 5.26 i pół, floreny holenderskie 291, franki francuskie 19.80, szwajcarskie 121.20, belgi belgijskie 89, funty angielskie 26.28, palestyńskie 26, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 17.20, duńskie 117.15 norweskie 131.80 szwedzkie 135.30, liry włoskie 23.30, szylingi austriackie 98.50, marki fińskie 11.20, niemieckie 137, niemieckie srebrne 148.50.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była mocna przy obrotach przeważnie metalurgją, większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 105, Węgiel 23.75, Lilpop 71.75, Starachowice 32.50, Haberbusch 38.50—39. Tranzakcje dokonane a nie notowane: Ostrowiecki 6.30 Żyrardów 52.50—53.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja nadal mocna przy zwiększonych obrotach 4 i pół proc. państw. poż. wewnętrzna i 5 proc. listy zastawne m. Warszawy z 1933 roku. Notowano: 3 proc. inwestyc. I em. 82.75, serja I em. 83.50, II em. 68, 4 proc. premjowa dolarowa 39.50—39.63, 4 proc. konsolidacyjna 58, 4 i pół proc. pastw. poż. wewnętrzna 57.25—57—57.25, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 56.88, 5 proc. listy zastawne Warszawy z 1933 roku 61.88—61.25—61.38. Tranzakcje dokonane a nie notowane: 5 proc. listy zastawne m. Lublina z 1933 roku 50, 6 proc. obligacje Warszawy VI em. 64, VI em. 64, VIII — IX 59.50.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym notowano: dolarówka 39.75, poż. konsolidacyjna grubna 58.50—58.00, poż. konsolidacyjna drobne — 58.25—57.75, 4 i pół proc. wewnętrzna 57.25—57.00, Bank Polski 105.75—105.00, poż. inwestycyjna I em. 68.25—68.50, poż. inwestycyjna II em. 68.00—67.75. Tendencja mocna.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat Nr. 29

W.S.S. z dnia 5 sierpnia

Pkt. 1. Obsada zawodów o mistrzostwo:

godz. 17 boiska Wimy: Wima III — ŁKS, p. Zawadzki.

godz. 17 boisko TUR: TUR (Ch.) — Sokół, p. Schmidt.

godz. 11.30 boisko Sokół Zg.: Sokół — p. Naporski.

godz. 17 boisko Zd. Woli: Makabi — Hu..., p. Pogodziński.

godzina 16.30 boisko Aleksandr.: Sokół — Tramwajarze, p. Olejnik.

godzina 17 boisko Głowno: Przybyłowianka — Norblin, p. Bira.

godzina 17 boisko w Tomaszowie: Lechja — Kaliski KS, p. Wardeszkiewicz.

Zawody towarzyskie

godzina 9 boisko Widzewa: Widzew jr. — Zjednoczone, p. Segał.

godzina 11 boiska Widzewa: Widzew — ..., p. Schaub.

godzina 17 boisko Sokół Pabianice: Ma... P. — Makabi Ł., p. Łyszkowski.

godzina 9 boisko Sokół Pabianice: PTC — Sokół II, p. Rakowiecki.

godzina 11 boisko Sokół Pabianice: PTC — Sokół, p. Feja.

Pkt. 2. Prostuje się pkt. 3 komunikatu Nr. ... z dnia 29 lipca z tym, że plenarne zebranie sędziów WSS ŁOZPN odbędzie się dnia 12 sierpnia (b. m.) a nie 11 sierpnia, jak omyłkowo podano.

Pkt. 3. Przypomina się pp. sędziom o obowiązku posiadania nowych zmian przepisów gry w piłkę nożną, które wydaje sekretariat WSS ŁOZPN do dnia 12 bm.

Ks. Kentu opuszcza Łańcut

Udaje się On wraz z małżonką w gościnę do Jugosławii do ks. Pawła, a następnie w Austrii spotka się z ks. Windsoru

Łańcut, 5 sierpnia.

Książę Kentu spędza czas w gościnie u ordynata łańcuckiego w sposób beztroski i daleki od wszelkich dworskich ceremoniałów, które otaczały go w jego ojczyźnie.

Kilkakrotnie zarówno książę, jak i księżna Maryna wyrazili gospodarzowi, hr. Alfredowi Potockiemu swa wdzięczność za tak miłą i pozostawiającą całkowitą swobodę ruchu gościnę.

Wczoraj goście spędzili godziny popołudniowe na pogawędce, na gazonach przed zamkiem, przy czym książę Kentu dokonał licznych zdjęć pięknego krajobrazu, zamku oraz gości.

Następnie książę Kentu udał się spacerem wraz z ordynatem do miasteczka, gdzie wstąpił do apteki i nabył środek przeciw ukąszeniom much.

O godz. 16.45 książę udał się wraz z gospodarzem i gośćmi na zwiedzenie zameczku myśliwskiego w Julinie, rezydencji letniej hr. Potockiego, odległej o kilkanaście kilometrów od Łańcuta. Wieczorem po spożytym posiłku wyświetlono **przed gośćmi pamiątkowy film z pobytu króla Rumunii Ferdynanda na zamku łańcuckim w r. 1928.**

Dziś, w czwartek rano, pada prawie bezustannie deszcz. W czasie chwilowego wypogodzenia książę udał się na konny spacer, lecz zaskoczony ponowną ulewą, powrócił do zamku.

Wbrew pogłoskom o przedłużeniu pobytu księstwa Kentu w Łańcucie do soboty, dowiadujemy się, **że odjazd dostojnych gości nastąpi w piątek po południu. Książę Kentu uda się wraz ze swą małżonką w gościnę do regenta Jugosławii, księcia Pawła do jego rezydencji letniej w Brdoi.**

Jak słychać, stamtąd książę Kentu zamierza wyjechać do Austrii, **gdzie spotkać się ma na zamku w Wasserleonburg z księciem i księżną Windsoru.**

Olbrzymi pożar w Neuemuenster

Spłonęła garbarnia. — Straty wynoszą kilka milionów ma re

Berlin, 5 sierpnia.

(PAT) **W Neuemuenster wybuchł dziś nad ranem groźny pożar wielkiej garbarni. Płomienie niezwykle szybko ogarnęły zabudowania długości 300 m. szer. 50 m. Akcję ratunkową prowadziły silne oddziały straży pożarnej przy udziale 2-ch batalionów wojska w maskach gazowych.**

Znaczna część zabudowań zawaliła się. Dziwnym trafem ocalał komin fabryczny 70 metrowej wysokości. Udało się uratować cenne turbiny i księgi handlowe. Mimo to szkody materialne obliczają prowizorycznie na kilka milionów marek.

Ofiar w ludziach nie było ze względu na wczesną godzinę katastrofy.

Kronika szachowa

POLSKA DRUŻYNA W SZTOKHOLMIE SIĘGA PO MISTRZOSTWO SZACHOWE ŚWIATA.

Ostatnie 3 rundy olimpijskiego turnieju szachowego w Sztokholmie przyniosły drużynie polskiej dalsze sukcesy, dzięki którym Polska objęła prowadzenie w turnieju. Najbardziej wartościowym było zwycięstwo nad twardą i **silną drużyną szwedzką, pokonaną w wysokim stosunku 3 i pół do pół pkt.** Jak zawsze i tym razem pech prześladował drużynę polską w spotkaniach z drużyną litewską. W rezultacie **nikłe zwycięstwo — 2 i pół do 1 i pół.** W nieco wyższym stosunku 3:1 **pokonała drużyna polska Norwegię. Najdorf. zastępujący na 1-ej desce dra Tartakower, zwyciężył najlepszego z Norwegów — Hersetha. P. Frydman zremisował z Joergensenem, mistrz Łodzi, Appel, wygrał z Salbu, a Regedziński (Łódź) na 4-ej desce zremisował z Cristoffersenem.**

Inne ciekawsze spotkania: w 5-ej rundzie Stany Zjednoczone, nie mogąc przełamać oporu doskonale grającej drużyny węgierskiej, zadowoliły się nierozegraną. Estonia wysoko pokonała Anglię — 3:1. Zaszczytny wynik — remis — uzyskała Findandia z silną Jugosławią. W 6-ej rundzie zwyciężyła Holandia — Szkocję w stosunku 3 i pół do pół. Jugosławia — Belgia oraz Węgry — Finlandia w tym samym stosunku 3:1. Stany Zjednoczone prowadzą w meczu z Argentyną 2:0 (2). W 7 rundzie odniosła Łotwa rekordowe zwycięstwo nad Szkocją 4:0. Węgry zwyciężyły Belgię w stosunku 3 i pół do pół, Argentyna — Finlandia 3:1 Anglia — Włochy 3:1 oraz Estonia — Islandia 3 i pół — pół. Pozostałe spotkania nie zostały zakończone. Silna drużyna czechosłowacka prowadzi z Jugosławią 1 i pół do pół (2), Holandia z Litwą 2:0 i (2) i dotąd pechowo startująca Szwelcja z Danią — 1 i pół do pół (2).

Po 7 rundach **nadal zdecydowanie prowadzi w tabeli Polska z 22 i pół pkt.**, mając za sobą Czechosłowację 19 (3), Holandię 19 (2), Węgry 17 i pół, Estonię i Stany Zjednoczone po 16 i pół pkt., Argentynę 15 i pół pkt. itd.

Stosunkowo niska lokata Stanów Zjedn. tłumaczy się tym, że w 7 rundzie byli oni wolni od gry.

W 8-ej rundzie spotyka się **Polska z Jugosławią, a w 9-ej rundzie z jedną z najsilniejszych drużyn — węgierską. Stany Zjednoczone mają w 8 i 9 rundzie słabych przeciwników — Finlandię i Belgię, to też niewątpliwie znacznie polepszą swoją lokatę.**

W równocześnie rozgrywanym turnieju pań o mistrzostwo szachowe świata zdecydowanie prowadzi **p. Wiera Mencik,** obecna mistrzyni świata, z 5 pkt., 2. miejsce zajmuje mistrzyni **Włoch, Benini 4 pkt., dalej Graf (Niemcy i Harum (Austria) po 3 i pół pkt. Zawodniczki polskie, Gerlecka i Flerow- Bułhakowa, mają po 2 punkty.**

Nieście pomoc najbiedniejszym

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat Nr. 66

Wydziału Gier i Dyscypliny

1. Wyznacza się dalszy ciąg zawodów o wejście do klasy „A":

Niedziela, dn. 15 sierpnia 1937 r. Boisko Sokoła w Zgierzu, godz. 11.30: Sokół — Lechia. Boisko w Kaliszu, godz. 12.15: K.K.S. — K.E.

Niedziela, dn. 22 sierpnia 1937 r. Boisko Sokoła w Zgierzu, godz. 11.30: Sokół — K.K.S. Boisko w Tomaszowie, godz. 17.00: Lechja—K.E.

Niedziela, dn. 29 sierpnia 1937 r. Boisko w Kaliszu, godz. 12.15: K.K.S. — Lechia. Boisko K.E. w Pabianicach, godz. 11.00: K.E. — Sokół (Zgierz).

Niedziela, dn. 5 września 1937 r. Boisko w Tomaszowie, godz. 17.00: Lechja — Sokół. Boisko w Pabjanicach, godz. 11.00: K.E. — K.K.S.

2. Wyznacza się zawody eliminacyjne o wejście do klasy „B":

Niedziela, dn. 8 sierpnia 1937 r., godz. 17.00, boisko w Głownie: Strzelec (Norblin) — Przybyłowianka (Zgierz).

Niedziela, dn. 15 sierpnia 1937 r. Boisko Sokoła w Pabjanicach godz. 11.00: Huragan (Ruda Pabj.) — Makabi (Zd. Wola). Stadion Miejski w Zgierzu, godz. 17.00: Przybyłowianka — Strzelecz — Norblin.

3. Odwołuje się zawody S.K.S. III — Widzew III, wyznaczone na dzień 8.VIII 37 r.

Kupno i sprzedaż

SYNDYK masy upadłości firmy „Fabryka Armatur i Odlewnia Metali B. Górecki, Spadkobiercy" zawiadamia, że z powodu likwidacji w lokalu firmy w m. Łodzi, przy ul. Żwirki Nr. 6 sprzedaje się z wolnej ręki maszyny, narzędzia, fabrykaty gotowe, półfabrykaty, odlewy w stanie surowym, modele i skrzynki formierskie odlewnicze. — Oglądać można codziennie, prócz świąt, od godziny 9 rano do 5 po południu. Bliższe wiadomości na miejscu. Osoby zainteresowane uprasza się o składanie ofert. Syndyk masy upadłości: S. Gajdziński.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz. 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

Lokale

GARSONIERA z niekrępującym wejściem dla solidnego Pana zaraz do wynajęcia. — Oferty do „Republiki" sub: „100".

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami do wynajęcia, Piotrkowska ... I piętro, prawa of., III wejście ...

POKÓJ umeblowany z łazienką, ... solidnego pana do wynajęcia. P. O. ... 6 m. 12 od godz. 9 do 17-ej.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, ... okienny do wynajęcia, Gdańska ... m. 7, tel. 147-97.

SKLEP z przyleg. mieszkaniem ... kład fryzjerski, mleczarnię lub ... Al. 1 Maja 35.

Posady

ZDOLNA krawcowa szyje po do... Łaskawe oferty proszę kierow... niedzieli Pierackiego 2, m. 6, tel. ...

POTRZEBNI pracownicy fryzj... damski chrześcijan i męski, siła ... szorzędna, Drewnowska 11.

ZNAM administrację fabryczną, ... płaty, potrącenia, sprawy ubezp... niowe i podatkowe. Poszukuje ... wiek posady. Wymagania ... Może być na wyjazd. Łaskawe ... sub: „Henryk" do administracji ... publiki".

300 — 500 ZŁOTYCH wynagr... dam za wyrobienie stałej posady ... dzielnego buchaltera-bilansisty, ... pondenta (podatkowiec). Oferty ... „Wynagrodzenie".

POSZUKUJĘ biuralisty absolwe... S. H. z niemieckim i francuskim ... ty pod W. H. do administracji.

Uzdrowiska

KOLUMNA Pensjonat „Carlton" ... nory Epstein w sosnowym les... nalizowany, elektrycznie ośw... kąpiel w domu poleca się Sz. P.

GŁOWNO. Pensjonat R. Ko... pięknie położony. Willa Pokorow... Ceny przystępne. Zgłoszenia na ... scu. Informacje w Łodzi tel. 108-...

Rozmaite

SKRADZIONO! Powyższe weksle ... re zostały unieważnione 1) zł. 1... R. Sztokwińska, wyst. Wajman, ... szawa pl. 31/10; 2) zł. 200, zlec. ... wyst. Lerucz, Zamość, plt. 23/11; ... 200, zlec. R. Sztokwińska, ... Szwarcman, Brześć n/B, pl. 28/... zł. 200, zlec. R. Sztokwińska, ... Weksler Lewitan, Warszawa, pl. ... 5) zł. 200, zlec. Ch. Gutglass, ... Rajzman, Łaskarów, pl. 10/12; ... 200, zlec. J. Kiwała, wyst. S. G... Warszawa, pl. 20/11; 7) zł. 200 ... Szydłowski A., wyst. J. Sz... Warszawa, p. 20/11; 8) zł. 200 ... Szydłowski A., wyst. J. Sz... Warszawa, pl. 15/11; 9) zł. 200 ... Sz. Herbetu, wyst. J. Mosz... Warszawa,, pl. 30/11; 10) zł. 148 ... A. Arbes, wyst. R. Hepucz, ... wa, pl. 20/11; 11) zł. 148, zlec. ... sztajn, wyst. M. Kac, Ciechan... 10/11; 12) zł. 197, zlec. S. Fisz... M. Mandel, Kraków, pl. 5/12; ... 200, zlec. A. Arbes, wyst. Gold... Warszawa, pl. 30/10.

ZGUBIŁEM weksel zł. 65.— p... wystawca M. Rozen, zlec. Sz... berg, unieważniam H. Natanowi... gielniana 21.

ZAGUBIONY weksel zł. 50 płat... 1937 r. w Kępnie z wystawienia ... Stodolskiego, zlecenie Berty S... Weksel unieważniam M. Gold... Ogrodowa 3.

ZGUBIŁA książeczkę z Ubezp... Róża Rozenblum, Łódź, Mielcz... go 26.

ZGUBIONO książeczkę oszczędn... wą Banku Społem w Łodzi, Nr. ... na imię Władysław Szkopiński, ... szkały w Łodzi, ul. Brzeska 9.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-...

PRENUMERATA „REPUBLIKI"

w Łodzi zł. 4.—. za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, ... zasadniczo nie zmieniają treści ... nia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.